Nr. 296. Czwartek, 29 Grudnia 1881. **Rok 71.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Admistracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 85 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięcznie za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama, 4. Rue Clément 4.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na „Gazetę Lwowską" wynosi całorocznie w miejscu (od 1 stycznia do końca grudnia) 12 zł., pocztą 16 zł.; półrocznie (od 1 stycznia do końca czerwca) w miejscu 6 zł., pocztą 8 zł.; ćwierćrocznie (od 1 stycznia do końca marca) w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct.

Prenumeratorowie cało- i półroczni, (którzy prenumerują od 1 stycznia do końca grudnia, lub od 1 stycznia do końca czerwca) otrzymują „Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. „Przewodnik" prenumerowany osobno kosztuje rocznie 4 zł., półrocznie 2 zł., ćwierćrocznie 1 zł.

W celu ustalenia nakładu prosimy **o wczesne** nadsyłanie prenumeraty.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Dnia 2 stycznia 1882 r. odbędą się o 10 rano w obecności komisyi Rady państwa dla kontroli długu państwa w przeznaczonej do losowań sali zabudowania bankowego następujące losowania: 35 losowanie obligów kolei Medyolan-Como; 28 losowanie 5% pożyczki kolei Wiedeń-Gloggnitz z roku 1845; 21 losowanie pożyczki tej samej kolei z r. 1849 i 55 losowanie pożyczki loteryjnej z r. 1854.

Z c. k. Dyrekcyi długu państwa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 29 grudnia.

Odkąd ks. Bismarck rozpoczął rokowania z Watykanem, nie pojawiła się właściwie ani jedna autentyczna a wyczerpująca przytem rewelacya o podstawie rokowań i warunkach, jakie jedna i druga strona stawia. Wszystkie berlińskie głosy inspirowane napomykały tylko o tej sprawie w danej chwili i wyjawiały tylko część szczegółów, t. j. tyle, ile ze względu na chwilową potrzebę wyjawić należało. O przedstawieniu całej sprawy w ten sposób, aby opinia publiczna w Niemczech została objaśniona i wiedziała, czego jej się spodziewać lub obawiać należy, nie myśli wcale kanclerz niemiecki, a dopóki on sam tego nie uczyni, dotąd tajemnicza zasłona okrywać będzie całą akcyę. Wobec tajemnic ks. Bismarcka bezsilni są nawet ci głośni korespondenci, którzy w czasie wojny wschodniej i obrad kongresu berlińskiego umieli dotrzeć do najskrytszych tajników dyplomacyi i wyjawieniami swojemi wywrzeć czasem wcale znaczny wpływ na dalszy rozwój wypadków. Niedostępną dla tych międzynarodowych plotkarzy jest także i druga strona rokująca, Watykan, któremu więcej jeszcze niż ks. Bismarckowi zależeć musi na tem, aby sprawa pozostała tajemnicą, dopóki nie stanie układ obowiązujący.

Rokowania jednak weszły, jak się zdaje, ostatniemi czasy w okres, który zaostrza znacznie ciekawość ogólną. Dotąd chodziło tylko o ułożenie warunków ugody między dwiema stronami w sporze zostającemi, ugody, która chociaż nigdy obojętną być nie może dla wszystkich innych państw europejskich, zawsze przecież zatrzymywała charakter wewnętrznej sprawy niemieckiej. Czy ks. Bismarck dał do tego powód, czy podejrzliwość Włochów długo tłumiona wybuchła w końcu tak silnie, że uwierzono nawet w najgorszą ewentualność, dość, że prasa włoska, nie wyjmując nawet dzienników uważanych za inspirowane, pozytywnie zaczyna utrzymywać, iż rokowania Niemiec z Watykanem mają cel sięgający daleko po za granicę sprawy domowej, iż chodzi tu o przywrócenie papieżowi świeckiej władzy w zakresie i obrębie terytoryum dotąd jeszcze bliżej nieokreślonym. Skoro raz postawiono kwestyę w tak drażliwy sposób, zaczęto zaraz w tym duchu tłómaczyć wszystkie niepewne lub tajemnicze objawy i wskazówki. Nie brakło takiej podstawy, bo właśnie w ostatnich czasach wysłanie podsekretarza stanu Buscha do Rzymu i energiczne przemówienie papieża z okazyi świąt Bożego Narodzenia, w każdym razie nawet bez tej obudzonej podejrzliwości zwróciłyby na siebie uwagę.

Zaznaczyć to można apodyktycznie, że książę Bismarck nie dał dotąd ani jednego oficyalnego powodu do takich przypuszczeń, że ani bezpośrednio ani pośrednio nie objawił zamiaru restytucyi świeckiej władzy papieża choćby tylko w obrębie wiecznego miasta. Wystarczyłoby to do uspokojenia opinii w każdej innej sprawie, ale nie w tej, która jest tajemnicą od początku do końca i w której najwięcej uwydatnia się zmienność postanowień kanclerskich. Wskrzeszenie świeckiej władzy papieża z inicyatywy i za staraniem ks. Bismarcka przedstawiałoby się opinii jako pomysł niemal fantastyczny, gdyby nie fakt, że przed kilku laty równie dziwacznie byłoby się przedstawiało przypuszczenie, że autor i bohater walki kościelno-politycznej pierwszy zwróci się do Watykanu z propozycyami pojednawczemi, a liberałom da taką odprawę, jak się to rzeczywiście stało. Jeszcze jeden powód usprawiedliwia podejrzliwość i obawy Włochów. W chwili obecnej, wśród ogólnego wstrząśnienia moralnych podstaw porządku i ustroju społecznego w Europie, Włochy nie mogłyby liczyć na takie poparcie, któreby wstrzymało ks. Bismarcka od podjęcia na seryo śmielszych planów w duchu wzmocnienia powagi i wpływów Watykanu.

Sprawy krajowe.

(Geologiczno-górnicze badania.)

(*R. Z.*) Przyznać należy, że od czasu, jak się przekonano, że górnictwo w Galicyi może tylko wtedy stać się jednem z ważniejszych źródeł dobrobytu i bogactwa krajowego, gdy zyska przez szczegółowe badania naukowe pewną i ugruntowaną podstawę, to jest od r. 1878, kraj zajmuje się tą częścią gospodarstwa krajowego wcale gorliwie i wspiera badania w tym kierunku z uznania godną ofiarnością.

Warto się tedy obecnie tj. po trzech latach zastanowić, czy w ogóle i jaki skutek miały dotychczas te usiłowania i ofiary, ażeby następnie wysnuć odpowiednie wnioski, czy należy dalej postępować w tym samym kierunku po obranej drodze, czyli też zmienić dotychczasowe postępowanie na inne, odpowiedniejsze celowi.

IMPRESYONISTKA

(Ciąg dalszy.)

Zwykle, po każdym wieczorze, następowała ciężka dla niej godzina rachunku sumienia. Nie była nigdy zadowolona z siebie; temu powiedziała, czego powiedzieć właściwie nie chciała, tamtemu nie to, co właśnie trzeba było powiedzieć. Czynem żyła w przyszłości, pragnieniem cofała się w przeszłość i odrabiała w myśli to, co już należało do rzeczywistości. Tym sposobem życie jej jak robota Penelopy było tylko fantastycznym haftem, który zarabiała rano, aby go pruć wieczorem. Ale tym razem nie pragnęła nic zmazać, nic odrobić — była szczęśliwa, wbiegła do swego pokoju spiewając prawie i śmiała się głośno sama do siebie w zwierciadle. Przyszła jej myśl, aby napisać do Mieczysława i zaprosić go nazajutrz do loży. Chwilkę szukała papieru listowego, przerzuciła trzy pudełka, w których były same koperty, bo zwykle Filcia jak z wszystkiego, co robiła, tak i z listów nie była zadowolona; darła dwadzieścia zaczętych, nim skończyła jeden, a koperty osamotnione świadczyły o tych niedoszłych korespondencyach. Nareście w czwartem pudełku znalazła ćwiartkę, przed którą usiadła, zatapiając ręce w włosach.

Po półgodzinie ćwiartka jeszcze niezapisana leżała przed nią — dopiero potem schyliła się nagle, rozgorączkowana, trochę drżąca, i pisała, pisała od góry do dołu, na drugiej, na trzeciej stronie, drobnem pismem. To jej wystarczyło — wstała, przeszła się kilka razy po pokoju, odczytała list i z lekkiem wzruszeniem ramion podarła go zaraz w drobne paski.... Robiła to z gorączkowym pospiechem i dopiero zniszczywszy znak widomy, rzeczywisty, nowo rozbudzonego uczucia, uspokoiła się trochę — teraz mogła śmiało zapuścić się w krainę marzeń....

Kilka dni, ku wielkiemu zdziwieniu wszystkich, mała markiza nie wyszła ani wyjechała nigdzie. Nie widziano na żadnym spacerze jej karetki, z której jednego okna wyglądała zwykle ona sama w białym kapeluszu, z drugiego pudel z długiemi uszami — nie pokazała się w teatrze ani na żadnym wieczorze, zamknęła nawet drzwi przed znajomymi. Trzy dni przeleżała na kanapce, jakby pijana jakiemś marzeniem bez treści. To była chwila, w której wszystkie romanse kiedykolwiek przeczytane w życiu, rzucone jak ziarno w głąb duszy, nagle rozkwitły, rozrosły się. Przyswoiła je sobie na własność. Były to dawne, zapomniane wrażenia, które teraz odżyły, cudze zdania o miłości, które wzięła za własne przekonania.

Rzecz dziwna, nie czuła nawet koniecznej potrzeby widzenia Mieczysława — wystarczało jej chwilowo wrażenie, którego doznała, mianowicie pieściła się tą myślą, co uczuje, gdy on przyjdzie? Na samą tę myśl mieniła się i drżała. Wyobraziła sobie wszystkie szczegóły tego solennego momentu tak pięknie, że gdy rzeczywiście wszedł do salonu, doznała zawodu. Przy świetle dziennem twarz jego nosiła widoczne ślady pracy i zmęczenia. Filcia, która miała dość niejasne wyobrażenie o pracy, nie wiedziała, jak łatwo płeć stracić, siedząc w nocy nad książką, nie wiedziała, jak zblednąć można od poważnej myśli.

Mieczysław siedział już chwilkę, a Filcia starała się koniecznie wywołać napowrot wrażenie, które uleciało. Dało się to zrobić z pewnem natężeniem mózgu — wyobraźnię można nakręcić jak leniwy zegarek, jak instrument dostroić do żądanego tonu.... Mała markiza wkrótce uchwyciła napowrót szczęśliwą chwilę, i znowu, patrząc na Mieczysława, było jej zimno i gorąco. Rozmowa szła jak zwykle, nie prosto po szerokiej drodze, ale skokami, na przełaj przez pola, płoty i rowy, i nie wiedzieć jak zeszła na życie Mieczysława. Oczy Filci miały zawsze wyraz szczególny, jakby błagalny, jakby prosiła świat cały o „coś nowego". Było w nich coś z natarczywej niecierpliwości żebraka, który „pięć dni nic nie jadł". Teraz spojrzenie jej stało się prawdziwą modlitwą.

— Niech mi pan opowie życie swoje — rzekła składając ręce, i naiwnie dodała: — Ja tak lubię romanse!

Mieczysław miał dziwną litość nad wszystkiem co słabe, i dlatego usłuchał od razu prośby tych dwóch wielkich niebieskich oczu.

— Boję się — rzekł — że pani nie będzie chciała mnie znać nadal, gdy jej opowiem młodość, którą miałem bardzo ciężką a mało zajmującą. Przez lat sześć byłem czeladnikiem kowalskim.... — dodał bez przedmowy.

— Ach! — zawołała Filcia.

— Może pani woli to, żem był czeladnikiem ślusarskim, potem nawet pracowałem u zegarmistrza....

To rzeczywiście nie było romansowe. Przy pierwszych słowach Mieczysława Filcia zagłębiła się była w wielki pluszowy fotel jak dziecko, któremu mają pokazywać latarnię magiczną.... Wstęp ją zawiódł.

— To się tem tłómaczy — mówił dalej Mieczysław — że matkę miałem nadzwyczaj surową. Miałem lat dwanaście, gdy raz na wsi zostałem sam w domu, podczas gdy matka pojechała do kościoła i jak zwykle zabrała klucze od apteczki. Koło południa jeść mi się zachciało okropnie, pobiegłem do folwarku, ukradłem kilka jaj z pod kury i kazałem gospodyni ugotować. Po takiej zbrodni nie byłbym się za żadne skarby matce pokazał — uciekłem z domu. Od tego czasu sam sobie radę dałem na świecie.

Opowiadanie Mieczysława brzmiało jak nieswojski, obcy zupełnie język w uszach Filci. Na jego zapytanie, czy ma dalej mówić, skinęła tylko ręką, nie podnosząc oczu.

— Pracowałem tedy w kuźni kowala, prostego chłopa, potem w miasteczku u ślusarza, nareście jak mówiłem, u zegarmistrza. Przy tej pracy dużo siedziałem w zamkniętych i dusznych izbach. Może pani czasem, przejeżdżając, widziała z ulicy w brudnem okienku głowę ludzką, pochyloną nad maleńkiem dłutkiem.... Dla niejednego może to ciężko tak pracować — ja się nie nudziłem. Dużo myślałem, składając śrubki i sprężyny. Zegarek jest bardzo ciekawą rzeczą, uczy logiki.... Zdawało mi się czasem, że w zegarku jest serce, jest rozum, jak w człowieku; główną sprężyną, nadającą ruch całej maszynie, jest....

— Jest? — powtórzyła Filcia.

— Tegom nie doszedł, co jest w człowieku główną sprężyną — ale są w nim dwie siły: serce, które rwie naprzód, i rozum, który kieruje....

— Który kieruje.... — echem odpowiedziała młoda kobieta.

— Nabawiłem się jednak — mówił dalej Mieczysław — przykrego kalectwa. Przyzwyczajonemu do drobnostkowej pracy, do ciasnych izdebek, z których ciągle w świat wybiegałem myślą, zostało jakieś dziwne odurzenie, zawrót głowy, ile razy jestem wśród wielkiej natury. Nie mogę dobrze znosić przestrzeni. Moralnie staram się zawsze dojść do ostatnich konsekwencyj rozumowania; fizycznie nie przyzwyczaiłem się i nie lubię nawet nieskończonych widnokręgów. Gdy widzę przed sobą wielką górę, niecierpliwi mnie myśl, że jestem u dołu, nie na samym wierzchołku. Ja panią bardzo nudzę?...

Gdyby Mieczysław mówił po grecku, nie byłby mniej zrozumiałym dla Filci — to tylko zrozumiała, że są na świecie ludzie, którzy wiedzą, czego chcą.

— Zaraz skończę — dodał z uśmiechem, którego cenę Filcia zaczynała rozumieć — Pani widzi, że to wszystko bardzo proste. Zegarmistrz, który był kontent ze mnie, posłał mnie do Paryża, gdzie wszedłem w koło polityczne; formował się wówczas legion, zaciągnąłem się w jego szeregi.... Kolei jeszcze wówczas nie było, wiele drogi przeszliśmy

Działalność kraju objawiała się w tym względzie dotychczas w dwojakim kierunku: raz w zarządzaniu i subwencyonowaniu głębokich wierceń w celu poszukiwań naftowych, powtóre w szczegółowych, kosztem kraju podejmowanych badaniach geologicznych w celach górniczych i w ogóle praktycznych.

O rezultatach głębokich poszukiwań naftowych pomówimy może przy innej sposobności. Jakkolwiek ta sprawa stosunkowo najwięcej dotychczas doznała wsparcia, to jednak, przynajmniej naszem zdaniem, nie uwieńczyła dotychczas tych usiłowań w tak pomyślny sposób, jak się tego początkowo spodziewano. Zresztą i sama natura rzeczy wymaga zbyt długiego przeciągu czasu, aby o jej pożyteczności już dziś wydać sąd rozstrzygający.

Na teraz poprzestaniemy tylko na przedstawieniu postępu w badaniach geologicznych w Galicyi na koszt kraju aż do ostatniej chwili i na rozstrząśnieniu, czy widoczny dziś już skutek odpowiada celowi i użytym do tego środkom?

W chwili, gdy myśl tę podjęto, nie mieliśmy w kraju sił odpowiednich; udano się tedy, jak wiadomo, do wiedeńskiego c. k. zakładu geologicznego z propozycyą, aby tenże rozpoczęte w Galicyi specyalne zdjęcia (*Detail-Aufnahmen*) przyspieszył za subwencyą krajową, oraz przydzielono do dwóch sekcyj tegoż zakładu pracujących, jak zwykle przedtem, w Galicyi, dwóch krajowców na koszt kraju, aby się wyćwiczyli w badaniach geologicznych i zdołali następnie samodzielnie przyspieszyć prace zakładu wiedeńskiego.

Okazało się jednak później, że sposób badań, jakiego używają geologowie wiedeńscy w Galicyi, nie może przynieść takiej korzyści praktyce a w szczególności górnictwu naftowemu, jakiej należałoby się spodziewać; i gdy się wreszcie kilku młodszych krajowców włożyło do poszukiwań geologicznych specyalnie z uwzględnieniem potrzeb kraju, odstąpiono od pierwotnego planu i poruczono już w r. 1880 tym nowo nabytym siłom bez porozumienia z zakładem geologicznym częścią samodzielnie, częścią pod kierownictwem starszych, doświadczeńszych badaczy szczegółowe zbadanie geologiczne ze ścisłem uwzględnieniem potrzeb górnictwa i przemysłu niektórych mniejszych obszarów, które na razie przedstawiały największy interes i które już dawniej, po części nawet kilkakrotnie były badane, lecz stosunkowo pobieżnie i nie tak, jakby tego wymagał interes praktyczny. W roku następnym poszły władze krajowe tą samą drogą dalej.

Rezultaty, jakie w ten sposób osiągnięto, są następujące: Z jednej strony zbadano dokładnie brzegi Dniestru na Podolu jako przygotowanie dla przyszłych prac technicznych w celu regulacyi tej rzeki, i stanowisko geologiczne gipsów galicyjskich, z drugiej mamy szereg szczegółowych badań w Karpatach i Podgórzu karpackiem odnoszących się do nafty. Dzięki mianowicie tym ostatnim badaniom wiele zebrano ciekawych i nowych spostrzeżeń, które już w znacznej części przyczyniły się a niewątpliwie jeszcze więcej przyczynią w przyszłości do wyjaśnienia ciemnych stron występowania nafty, tak, że dziś już przynajmniej, o ile nam wiadomo, żaden światlejszy i rozumniejszy przedsiębiorca nie zakłada kopalni naftowej bez poprzedniego porozumienia się z geologiem, i dotychczas już niejedna rada fachowego rzeczoznawcy oparta na umiejętnem zbadaniu układu geologicznego pewnej okolicy przyniosła pożytek przedsiębiorcy a pośrednio i całemu krajowi.

Okolice naftowe dotychczas w ten sposób dokładnie zbadane ze szczególnem uwzględnieniem górnictwa naftowego są następujące: W zachodniej Galicyi źródła naftowe powiatów gorlickiego, grybowskiego, jasielskiego i krośnieńskiego, i po części sądeckiego, we wschodniej w znaczniejszej części drohobyckiego i kołomyjskiego oraz w małej części także nadworniańskiego i kosowskiego.

Widzimy więc w tym kierunku widoczny już skutek usiłowań i ofiar pieniężnych kraju a wobec tego byłoby istotnie pożałowania godnem, gdyby tak pomyślnie rozpoczęte badania zostały w samym środku przerwane. Przerwa taka zmniejszyłaby bardzo znacznie dobre skutki spodziewane z badań już dokonanych dla górnictwa i przemysłu naftowego. Cóż bowiem z tego, że są już dokładne mapy geologiczne najważniejszych okolic naftowych, gdy zbadaną jest tylko najbliższa okolica kopalń; jeżeli zaś przedsiębiorca chce rozszerzyć swój obszar naftodajny, to już z tych badań korzystać nie może. Myli się, ktoby sądził, że znamy już wszystkie obszary naftowe w Galicyi; i owszem wynajdujemy coraz to nowe miejsca znane najczęściej oddawna ludności miejscowej z występowania śladów naftowych. Całą jednak ich wartość można dopiero osądzić po dokładnem geologicznem zbadaniu nietylko najbliższego sąsiedztwa, lecz często nawet dalszych okolic i wtedy dopiero można nieraz odkryć ścisły związek między temi nowemi źródłami a dawniej eksploatowanemi kopalniami. Z tego też powodu rzeczą pożądaną jest, aby ten sam geolog, który rozpoczął badania w okolicach pewnej kopalni, nadal badał obszary graniczące bezpośrednio z terenem najpierw przez niego badanym, co miałoby jeszcze ten dobry skutek, że byłby już w całym obszarze dobrze zoryentowanym i nie potrzebowałby za każdym razem objeżdżać całego terenu tylko dla wyszukania stosownych punktów oparcia, bo miałby je już z dawniejszych badań, a przez to zyskałby wiele na czasie i mógłby stosunkowo coraz większe obejmować obszary.

Jeżeli to, co w ostatnich dwóch latach zrobiono, ma niezaprzeczoną wartość, to zaniechanie dalszych robót lub nawet dłuższa w nich przerwa umniejszyłaby jeszcze znaczenie i pożytek z tego, co już posiadamy. Dalsze przeto badania i to obszarów bezpośrednio graniczących z badanemi w ostatnich latach uważamy za niezbędne i w interesie górnictwa i przemysłu krajowego koniecznie potrzebne.

Pozwolimy sobie przedstawić w ogólnych zarysach plan, wedle jakiego należałoby w roku następnym urządzić badania geologiczne w kraju, uwzględniając przedewszystkiem stosunki naftowe, jako rzecz najważniejszą.

Bogate obszary naftowe zachodniej Galicyi wcale jeszcze nie są w całej rozciągłości zbadane; wymagałyby one rozszerzenia badań z jednej strony aż do ostatnich kresów występowania nafty na zachodzie, t. j. do okolic Tymbarku i Rawki, z drugiej zaś strony dalej ku wschodowi, gdzie należałoby zająć się zbadaniem źródeł naftowych powiatu sanockiego.

Okolice Borysławia są obecnie w takim stanie, że uniemożliwiają badania prawdziwie korzystne dla górnictwa. Dalej na południe od Borysławia okolice Mraźnicy, Schodnicy, Urycza i t. d. są już dość szczegółowo zbadane, w znaczniejszem zaś oddaleniu od tych miejscowości nie ma znaczniejszych obszarów naftowych. Zdaniem więc naszem nie ma na razie potrzeby rozszerzać tu badań na dalszą okolicę. Natomiast zasługiwałyby na ściślejsze zbadanie okolice Bolechowa i Doliny, gdzie w ostatnich czasach także zaczęto poszukiwać za naftą na wieksza skalę.

Do najświeższych, choć od bardzo dawna, bo od przeszło 100 lat znanych terenów naftowych należą okolice karpackie powiatu Nadworniańskiego, Kołomyjskiego i Kosowskiego. Mała część tego obszaru została już zbadaną w roku bieżącym. Wobec jednak bardzo szybkiego rozwoju przedsiębiorstw tamtejszych i zaczynania coraz to nowych kopalń już poza obrębem zbadanego terenu i wobec faktu, że wiedeńscy geologowie badali te okolice najdawniej z całych Karpat a przeto jeszcze pobieżniej niż inne dalej na zachód położone, należałoby na ten obszar szczególniejszą uwagę zwrócić i jak najprędzej rozszerzyć badania aż do węgierskiej i bukowińskiej granicy, to jest na okolice Jaworowa, Zabiego, Jabłonicy i Tartarowa.

Oprócz tych obszarów naftowych wartoby też zbadać budowę i rozciągłość pokładów węgla brunatnego w Myszynie, Kowalówce i Nowosielicy, gdzie dotychczas odbudowa prowadzoną jest bez wszelkiej umiejętnej podstawy. Praca ta jednak, jako łatwiejsza i mniejsza, mogłaby być poruczoną także mniej wprawnemu geologowi, lub któremu z geologów karpackich jako zadanie uboczne, przyczem tenże miałby jeszcze do wyjaśnienia kwestyę czysto naukową, jaki zachodzi stosunek między formacyą węglonośną a solonośną w tych stronach, co zdaniem naszem nie zbyt trudno dałoby się rozstrzygnąć.

Znaczny rozrost górnictwa naftowego w ostatnich czasach, coraz to nowe zakładanie kopalń umiejętnie ugruntowanych nietylko przy północnym brzegu ale i w głębi pasm karpackich wymaga już teraz a niezawodnie wymagać będzie później jeszcze więcej energiczniejszej budowy nowych krajowych dróg przemysłowych, niż to dotychczas miało miejsce — a przemysł naftowy ma prawo nawet domagać się tego na podstawie zeszłorocznej uchwały sejmowej — otóż i drogi dadzą się łatwiej, szybciej i tańszym kosztem budować, gdy będą miały za podstawę nietylko karty topograficzne, ale i szczegółowe mapy i badania geologiczne. Największą może wadą dotychczasowej budowy dróg a nawet i kolei żelaznych w Galicyi, zwłaszcza w górach, jest zupełne pomijanie budowy geologicznej, która, jak to się w najnowszych czasach pokazało, bynajmniej nie jest tak prostą, jak przedtem sądzono.

Jesteśmy przeto stanowczo za dalszem prowadzeniem rozpoczętych badań geologicznych głównie w Karpatach i Podgórzu karpackiem i to w zakresie, jeżeli nie trochę obszerniejszym, to przynajmniej takim samym, jak w obu latach poprzednich — w obszarach, które jako na razie najważniejsze powyżej wskazaliśmy. Sił młodych gotowych do poświęcenia się na usługi krajowi nie brak nam już teraz, a znajdzie się jeszcze więcej.

SPRAWY MONARCHII

Podajemy projekt ustawy o ulgach w podatku gruntowym na wypadek klęsk. Opiewa on, jak następuje:

§ 1. Żądanie ulgi w podatku gruntowym w myśl § 6go ustawy z dnia 24 maja r. 1869 (Dz. u. p. p. l. 88.) jest słuszne, jeżeli grad, woda lub ogień zniweczy co najmniej w czwartej części naturalny przychód gruntu gospodarstwa rolnego, stanowiący podstawę czystego dochodu katastralnego.

Co do lasów żądanie ulgi jest słuszne, jeżeli opodatkowany grunt leśny tak jest spustoszony ogniem, że się traci co najmniej czwartą część przychodu naturalnego; do szkody z pożaru należą te także spustoszenia drzewa, zrządzone przez spalenie, które na wypadek pojawiającego się niszczenia lasów przez owady są na czasie, aby zabezpieczyć lasy od dalszego szerzenia się szkody.

§ 2. Obliczenie wielkości straty poniesionej w przychodzie naturalnym i stosownej ulgi w podatku dziać się powinno zawsze na każdy grunt zapisany do katastru podatkowego jako osobna parcela, a należy przy tem uwzględnić nietylko stopień zniszczenia płodów ziemnych w polu, lecz także stosunek ponoszącego szkodę obszaru do zakatastrowanego obszaru całej parceli.

Zniszczony naturalny przychód z dotkniętego szkodą obszaru leśnego obliczy się nadto przez uwzględnienie tej liczby lat, którą dotknięte zniszczeniem drzewo w przecięciu liczyło.

§ 3. Jeśli dwa żniwa do roku są w gminie w zwyczaju, w wypadkach szkody oceni się pierwsze na dwie trzecie, drugie na jedną trzecią przychodu rocznego.

Jeżeli jednak zniszczony sprzęt należy do takiego rodzaju płodów, który wyklucza jakąbądź drugą uprawę, natenczas uważać go należy za przychód roczny.

§ 4. Za sprzętnięte już, a bądź na polu, bądź w właściwem przechowaniu nieszczęśliwym wypadkiem zniszczone przychody z gruntów, nie ma ulgi w podatku.

Tak samo przy całkowitem zniszczeniu uprawy lub owoców w polu nie ma ulgi, jeżeli z dotkniętego zniszczeniem gruntu przez ponowną uprawę tego samego lub innego rodzaju w tym samym okresie gospodarskim odzyskać można sprzęt roczny, ewentualnie sprzęt pierwszy lub drugi.

Jeżeliby i sprzęt oczekiwany z ponownej, uprawy zniszczał w sposób i w stopniu uzasadniającym żądanie ulgi, uważać go należy pod względem ocenienia zniszczonego przychodu naturalnego na równi z tym, w którego miejsce wstąpił.

Przy ocenieniu wielkości szkody ponownej, zniszczenia przychodów naturalnych z lat poprzednich o tyle tylko wejdą w rachubę, o ile uzasadniały ulgę w podatku. W żadnym razie jednak ulgi z powodu kilkukrotnych szkód w naturalnych przychodach pewnego gruntu nie powinny przenosić razem przypadającego na grunt ten podatku rocznego.

§. 5. Wysokość ulgi stosuje się do wielkości poniesionej szkody w przychodach naturalnych wedle następujących odstępów:

1 przy zniszczeniu czwartej części aż do połowy przychodów naturalnych ulga wynosi 25 prct. rocznego podatku;

2 przy zniszczeniu połowy aż do trzech czwartych 50 prct.;

3 przy zniszczeniu trzech czwartych 75 prct., a

4 przy zniszczeniu całych przychodów naturalnych nastąpi zupełne zwolnienie od rocznego podatku z dotkniętego klęską gruntu (parceli).

Przy szkodach leśnych nada się obliczoną wedle powyższych przepisów ulgę w miarę rzeczywiście przypisanego podatku dla zniszczonego lasu na ten rok, w którym szkoda nastąpiła, i na tą liczbę lat bezpośrednio poprzednich, jaka równa się obliczonej w przecięciu starości drzewa; ulga atoli może być przyznana poszkodowanemu tylko do wysokości całego podatku rocznego należącej doń a położonej w tym samym okręgu podatkowym posiadłości gruntowej, natychmiast i w równy sposób aż do wyczerpnięcia jej w latach następnych.

§. 6. Każdy poszkodowany albo sam albo przez ustanowionego przez siebie pełnomocnika powinien o stracie poniesionej w przychodach naturalnych, która rodzajem swym i rozmiarami uzasadnia żądanie ulgi, pod utratą prawa do ulgi donieść władzy podatkowej pierwszej instancyi najdalej w pięciu dniach od dnia po klęsce.

Jeżeli stratę ponosi kilku właścicieli gruntów, mogą wnieść doniesienie razem przez wybranego i opatrzonego w wolne od stempla pełnomocnictwo zastępcę, lub przez naczelnika gminy, którego uważać się będzie za ich pełnomocnika.

§. 7. Na wypadek nadzwyczajnej przeszkody w komunikacyi między dotkniętą gminą a siedzibą władzy podatkowej pierwszej instancyi wolno wyjątkowym sposobem wnieść zawiadomienie o stracie w ustanowionym terminie prekluzyjnym z równym skutkiem do bliżej położonego urzędu podatkowego.

§. 8. Władza podatkowa pierwszej instancyi zbada otrzymane doniesienia pod względem warunków ulgi i jeśli warunki te zachodzą, zarządzi obliczenie szkody przez komisyę.

Obliczenie to zazwyczaj nastąpić powinno natychmiast po zawiadomieniu o stracie, zawsze atoli w czasie, w którym stosownie do właściwości klęski całkiem na pewno można stwierdzić rozmiary straty.

Jeżeli stopień szkody w przychodach naturalnych ze względu na to, że dotknięte nią pole jeszcze rozwinąć się może, nie da się odrazu na pewno rozpoznać, władza podatkowa pierwszej instancyi powinna zażądać od krajowej władzy finansowej wskazówki co do czasu stosownego do obliczenia szkody.

§. 9 Szkodę obliczy na miejscu wysłany przez władzę podatkową pierwszej instancyi urzędnik za współdziałaniem dwu znawców jako mężów zaufania, wziętych przez władzę podatkową pierwszej instancyi z grona członków gminy.

Do tej czynności urzędowej przyzwać należy nadto dwu członków reprezentacyi gminnej dla informacyi, poszkodowanym zaś wolno być przy tem; zarzuty poszkodowanych przeciw opiniom komisyjnym co do poniesionej przez nich szkody zapisać należy do protokołu komisyjnego.

§. 10. Mężowie zaufania, jako też przyzwani dla informacyi przy dochodzeniach komisyjnych członkowie reprezentacyi gminnej nie mogą z okoliczności udziału swego w obliczeniu szkody rościć do skarbu pretensyi o wynagrodzenie.

§. 11. Na podstawie wyniku dochodzeń komisyjnych nastąpi obliczenie wypadającego ztąd niedoboru w katastralnym czystym dochodzie i przypadającej ztąd na każdy grunt ulgi, a to co do lasów przez ministerstwo skarbu, co do innych wypadków przez krajową władzę finansową.

§. 12. Przyznane ulgi będą strącone z powinności podatkowej każdego właściciela, a jeśli on już uiścił się z całej powinności swej, zapisze mu się ulgę na poczet przyszłej powinności, albo, jeśli tego zażąda, wypłaci mu się ją gotówką.

§. 13. Ustawa niniejsza wejdzie w życie z dniem ogłoszenia.

§. 14. Wykonanie ustawy poruczono ministrowi skarbu.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Przemówienie Leona XIII).

W wigilię Bożego Narodzenia, stosownie do zwyczaju, papież przyjmował kollegium kardynałów, składających mu życzenia z powodu świąt i nowego roku. W imieniu kardynałów przemawiał kardynał Kamil di Pietro, dziekan świętego kolegium. Kardyna-

---

pieszo. Zdaje mi się, że do stu mil zrobiłem piechotą.... Po rozsypce niektórym kolegom udało się ujść szczęśliwie, mnie wzięto do więzienia i po prostu zapomniano o mnie. Siedziałem w więzieniu trzy lata; już mi widać przeznaczoną była samotność w czterech ciasnych ścianach. Tam napisałem pierwszą powieść; a że nie miałem pióra i atramentu, pisałem igłą na skrawkach papieru, które mi się udało dostać od stróża więziennego. Igły fabrykowało się w ten sposób, że brało się guziki od koszul, wypruwało nić żelazną i szlufowało o cegłę więzienia. Po pewnej wprawie pisałem dobrze taką igłą i dość prędko. Byłem prawie szczęśliwy — doszedłem, że człowiek, który myśleć umie, może być zawsze szczęśliwy.

— Oto, co to jest mieć do czynienia z powieściopisarzem! — zmienił nagle ton Mieczysław — to wszystko bardzo niezabawne, com tu pani przez kwadrans opowiadał. Już mnie pani nigdy nie przyjmie! Przyjmie pani? No, to już moje szczęście!

Tok mowy wielkiego człowieka był tak prosty, że Filcia nie spostrzegła się od razu, ile opowiadanie jego mieściło w sobie spokojnego bohaterstwa i siły. Dopiero, gdy odszedł i wyobraźnia jej zaczęła pracować, zrozumiała to jasno. Zerwała się z kanapki wydając dziwny okrzyk i podnosząc ręce nad głową.... To wrażenie, którego szukała, głodna i chciwa a ciągle zawiedziona, nareście znalazła je! Ogarnęło to jej życie całe, od razu, jak morze! Dopiero każde słowo Mieczysława zmieniło się w żywy obraz — widziała wyraźnie wnętrze kuźni, buchające płomieniem i iskrami, potem to okienko zapylone, potem długą, nieskończoną drogę, po której szli legioniści, i więzienie, loch czarny, przepaść prawdziwą, którą od razu wyobraźnia Filci zapełniła szczurami i pająkami na wilgotnych murach.

(Dokończenie nastąpi.)

łów obecnych było dwudziestu trzech, a w ich liczbie znajdował się także kardynał Hohenlohe, który w dniu poprzednim powrócił z podróży do Bawaryi, Prus i Austryi, nie przywiózł jednak z sobą zapowiedzianego przez niektóre dzienniki listu cesarza Wilhelma do papieża, ani też pisma ks. Bismarcka do kardynała Jacobiniego.

Przemówienie kardynała dziekana i odpowiedź papieża, jak zapewnia telegram agencyi Havasa, nacechowane były tym samym duchem umiarkowania, jakim był ożywiony adres biskupów z dnia 12 grudnia i odpowiedź, jaka papież dał na ten adres.

Dziennik *Osservatore Romano* podaje obszerniejszą analizę odpowiedzi papieskiej. Według tego organu papież mówił, że położenie staje się coraz trudniejszem, i uskarżał się, że ostatnie kanonizacye nie mogły się odbyć z należytą wystawą. Leon XIII wskazał następnie, że jedynym środkiem zapewnienia niezależności dla władzy duchownej papieża jest przywrócenie władzy świeckiej, uświęconej dziesięciowiekową tradycyą. „Jest zatem naturalnem — dodał papież — że biskupi bawiący w Rzymie zostali wezwani do dania opinii o obecnym stanie rzeczy, nie dającym się pogodzić z godnością Stolicy apostolskiej, i że wierni całego świata objawiają obawy nietylko o teraźniejszość, lecz i o przyszłość.“

Przemówienie swoje Leon XIII zakończył słowami: „W każdym razie starać się będę kierować łodzią św. Piotra po falach tego wzburzonego morza, oczekując ze spokojem chwili, w której Stwórca każe ucichnąć miotającej nią burzy.“

(Nota posłów do Porty).

Ambasadorowie i posłowie mocarstw w Konstantynopolu, po naradzie pierwszych dragomanów ambasad w sprawie ustanowionego przez Portę nowego ceremoniału dla konsulów zagranicznych w Turcyi, zebrali się na naradę i postanowili przesłać do Porty notę jednobrzmiącą w tej kwestyi. Dokument ten przesłany Assimowi-baszy w d. 19 b. m. brzmi, jak następuje:

„Panie ministrze! Otrzymałem w d. 11 października r. b. list Waszej Ekscellencyi komunikujący mi kopię okólnika w języku tureckim przesłanego przez Portę pod d. 24 września r. b. do władz prowincyalnych, a przepisującego ceremoniał, jaki ma być zachowywanym na przyszłość względem konsulów zagranicznych i naczelników poselstw, podróżujących w granicach państwa ottomańskiego. Otrzymałem również przekład urzędowy tego aktu, którego uważałem za potrzebne zażądać.

„Widzę z ubolewaniem, że niektóre rozporządzenia zawarte w tym okólniku zostają w sprzeczności z traktatami, kapitulacyami i zwyczajami mającemi moc obowiązującą. W skutek tego nietylko nie mogę oświadczyć przychylenia się do środków, których Wysoka Porta w tej sprawie wzięła wyłączną inicyatywę, ale czuję się obowiązanym zgodnie z moimi kolegami prosić Waszej Ekscellencyi o wydanie rozkazu, ażeby przepisy zawarte w okólniku z dnia 24 września nie weszły w praktyczne zastosowanie. Nie wątpię zresztą, że rząd sułtański zechce zachowywać nadal prawidła, jakich się trzymał dotychczas w stosunkach swoich urzędników z reprezentantami lub agentami mocarstw zagranicznych w Turcyi, i utrzymać pod tym względem *status quo*, dopóki mój rząd, od którego zażądałem instrukcyi, nie upoważni mnie do porozumienia się z Wysoką Portą w przedmiocie zmian, jakie możnaby było zaprowadzić legalnie w zachowywanym dotychczas ceremoniale.“

KRONIKA

— **Dr. Izydor Szaraniewicz,** profesor uniwersytetu, i Julian Zacharyewicz, profesor szkoły politechnicznej, mianowani zostali członkami c. k. centralnej komisyi dla spraw konserwacyi starożytnych pomników sztuki i historyi.

— **P. Tadeusz Romanowicz,** poseł sejmu krajowego, były szef biura statystycznego miejskiego, znany w szerokich kołach publicysta, opuszcza nasze miasto i przesiedla się do Krakowa, gdzie wejdzie w skład redakcyi codziennego politycznego pisma, które pod tytułem *Reforma* wychodzić tam pocznie z Nowym Rokiem.

— **P. Leon Pankiewicz,** przełożony obszaru dworskiego w Pysznicy, wybrany został członkiem Rady powiatowej Niskiej z grupy większych posiadłości.

— **Nowe tańce.** P. Alojzy Lipiński wydał następujące tańce: *Powitanie* polonez, *Bez trosk* mazury, *Naj tak budy jak buwało* kołomyjki, *Balowe marzenia*, walce, *Błędne światełka*, kadryle, *Pamiętaj o mnie*, galop, poświęcone marszałkowi krajowemu dr. Zyblikiewiczowi. Wyszedł także marsz żałobny tegoż kompozytora p. t. *Łzy sieroty*.

* **Zapiski policyjne.** Skradziono pani L. R. z pomieszkania dwie chustki wełniane i parę bucików damskich. — Dyrekcya ruchu kolei konnej złożyła 3 parasole i wełnianą chustkę, zapomniane w wagonie.

— **Jako o osobliwości** donoszą z okolicy Cieplic czeskich, że w pierwszy dzień świąt Bożego Narodzenia w parku Probstańskim złowiono dość dużego, żywego chrząszcza jelonka, który sobie bujał wesoło.

— **Cztery funty orzechów** naraz zjadł pewien młody robotnik w Wiedniu w dzień wilii, a przytem wypił kilka litrów piwa w restauracyi. Zaledwie też wyszedł na ulicę, uczuł gwałtowne kurcze i musiał być odwieziony do szpitala, gdzie mimo spiesznej pomocy lekarskiej w krótkim czasie zakończył życie.

+ **Słynna Patti,** zaangażowana przez przedsiębiorcę Abbeya, objeżdża obecnie Stany Zjednoczone północnej Ameryki, dając koncerty w wszystkich znaczniejszych miastach. Za każdy koncert płaci jej *impresario* Abbey pokaźną sumkę trzydziestu dwóch tysięcy franków, a zawsze koncert taki składa się tylko z czterech numerów, a mianowicie dwóch aryj solowych i dwóch duetów, wypada więc za jeden numer ośm tysięcy franków. Duety spiewa Patti oczywiście z swym ukochanym Nicolinim, który jednakże nierównie niżej jest taksowany i pobiera za koncert, złożony także z czterech numerów, tylko dwa tysiące franków, czyli 500 franków za numer. Patti i Nicolini, wykonywając duet z pierwszego aktu *Traviaty*, który trwa siedm do ośmiu minut, zarabiają razem 8.500 franków. Tysiąc franków za minutę — niezły zarobek! Duet ten obejmuje 209 słów, z których 101 przypada na Violettę, a 108 na Alfreda. Z rachunku wypływa, że jedno słowo Patti kosztuje 79 franków 20 centymów, a jedno słowo Nicoliniego 4 franki 60 centymów. Duet rozpoczyna się. Violetta (Patti) spiewa:

— *Oh!.. Qual pallor!* (trzy słowa: 237 franków 60 centymów).

Pauza, Violetta spostrzega Alfreda i woła:

— *Voi qui!* (150 franków 40 cent.)

Alfred odpowiada:

— *Cessata e l'ansia ehe vi turbò* (32 franków 30 centymów).

Patti replikuje:

— *Sto meglio!* (150 franków 40 cent.)

I tak dalej, i tak dalej... *Faites l'addition!*

— **Stare obserwatoryum** astronomiczne w Wilnie, które wybitne położyło zasługi w dziejach umiejętności polskiej, ma być w najbliższym czasie zniesione ze względów oszczędności, które właśnie zainicyowane zostały na wszystkich polach administracyi i życia publicznego w Rossyi. Wiadomość tę podał pierwszy korespondent petersburski dziennika *Tribüne*. „Kiedy Litwa — pisze on — była jeszcze pod panowaniem Polski, instytucye naukowe, a mianowicie obserwatoryum astronomiczne, cieszyły się wielkim rozgłosem. Już w przeszłem stuleciu pracowało w tym zakładzie kilku znakomitych profesorów Niemców, jak n. p. Forster, który odbył był podróż naokoło ziemi i zajmował stanowisko dyrektora ogrodu botanicznego w Wiedniu. Pod panowaniem Rossyi miasto Wilno nader szybko utraciło wszelkie swoje naukowe znaczenie, gdyż rząd rossyjski nie popierał wcale prac naukowych w Polsce. Bogate biblioteki w Wilnie i Warszawie, które Polacy przez długie gromadzili wieki, wywiezione zostały do Petersburga, gdzie stały się podstawą tamtejszej biblioteki publicznej.“

— **O parowcu Jeannette** amerykańskiej wyprawy polarnej, której rozbitków znaleziono na wybrzeżach wschodniej Syberyi, znajdujemy jeszcze następujące szczegóły: Drobnych rozmiarów parowiec ten, gdyż obejmujący tylko 480 beczek, był już w latach 1875 i 1876 wypróbowany w wyprawach polarnych. Później został nowo wyrestaurowany i zaopatrzony w wyborne przybory. Żywności miał na trzy lata, równie jak zapas węgli, które mu aż do granicy lodów powiózł inny statek. Edison dał mu swej konstrukcyi aparat do wytwarzania światła elektrycznego, dalej telefony i druty telegraficzne na 300 mil angielskich długości. Wyprawa po drodze do cieśniny Beryngа zabrała z półwyspu Alaski 2 Eskimów, 76 psów do sań i 7 sanek. Ostatni list dowódzcy wyprawy de Longa donosił, że *Jeannetta*, minąwszy wspomnioną cieśninę, zamierza przez zatokę Kolinczyn popłynąć do krainy Wrangla. I rzeczywiście statki łowieckie widziały ją jeszcze później o 50 mil morskich na południe wyspy Heralda, płynącą ku północy. Następnego dnia widziano ją już na wysokości owej wyspy, zmierzającą ciągle w kierunku północnym. To były ostatnie wiadomości o *Jeannecie*. Od tego czasu nic nie było słychać ani o okręcie, ani o jego załodze. Rząd Stanów Zjednoczonych w skutek tego wysłał w roku ubiegłym okręt *Corwin* na morze polarne dla poszukiwań za zaginioną wyprawą. I ten okręt powrócił z niczem. Mimo to nie kłopotano się jeszcze zbytecznie losem *Jeannetty*, okręt ten bowiem był wybornie zaopatrzony we wszystko, mogła więc załoga śmiało i dwie zimy przetrwać w lodach północy. Ale gdy i w bieżącym roku *Jeannetta* nie powróciła, trwoga powszechna powstała o jej los. Rząd Unii północno-amerykańskiej wysłał znów aż cztery okręty celem jej odszukania, i to w rozmaitych kierunkach. I te poszukiwania jednak okazały się daremnemi, aż niespodzianie z głębi Syberyi przyszła wiadomość, iż *Jeannetta* ugrzęzła w lodach pod 77° półn. szer. Dotychczas w tej stronie nikt na morzu Północnem nie dotarł dalej, jak do 72° półn. szer.

— **Ohydny plan** mordowania zwabionych do odludnego mieszkania lekarzy, a to zapomocą osobno w tym celu konstruowanych przyrządów, o którym to planie donieśliśmy przedwczoraj, w pierwszej chwili wydać się mógł czytelnikom istotnie chyba wymysłem jakiejś chorobliwej i potwornej fantazyi; a jednak pokazuje się teraz, że wszystkie szczegóły, któreśmy o nim podali według dzienników berlińskich, są najzupełniej prawdziwe. Inicyator tej niesłychanej zbrodni, nazywa się rzeczywiście Wilke, jest ślusarzem i liczy lat 28. Dwa lata blisko pracował nad sporządzeniem owych przyrządów torturowych wziąwszy sobie za wzór stary przyrząd w tym rodzaju, wystawiony w berlińskiem muzeum Marchijskiem. Obroża sporządzona jest ze stali i połączona z rączką, którą ów zbrodniarz zrobił z rury gazowej. Środkiem tej rączki przepuszczony jest łańcuszek, przy pomocy którego można obrożę ową, złożoną z dwóch poruszających się na zawiasie części, dowolnie siągać lub rozpuszczać. Już na dziesięć dni przed pierwszą „próbą praktyczną“ zwerbował był Wilke wspólników, którym wyjawił swoją tajemnicę, ci jednak bezzwłocznie zawiadomili o wszystkiem policyę. Ta ostatnia zrazu nie dowierzała także, iżby mógł w czyjejś głowie powstać plan tyle zuchwały i łotrowski, ale oczywiście nie spuszczała już Wilkego z oczu i w zeszły czwartek miała sposobność w opisany już przez nas sposób pochwycić zbrodniarza *in flagranti*. Jak wiadomo, na pierwszą ofiarę upatrzony był przez Wilkego fizyk berliński dr. Lehrs; drugi z kolei miał być zwabiony na „pierścionki“ poseł do sejmu pruskiego dr. Langerhans, a po nim pewien deputowany do sejmu rzeszy niemieckiej. Według dzienników berlińskich Wilke, który nie żyje z żoną i już był dawniej samodzielnym majstrem ślusarskim w Kostrzynie, w ostatnich czasach dla braku roboty prowadził życie włóczęgowskie, a okropne „pierścionki“ swoje kuł potajemnie w pewnej pracowni ślusarskiej przy ulicy Wendeńskiej, w pobliżu dworca kolei Zgorzelickiej. Obecnie twierdzi Wilke, że nie miał zamiaru mordowania swoich ofiar; chciał tylko, jak powiada, zabierać im gotówkę, jakąby właśnie miały przy sobie i zmuszać je do podpisania wekslów, a następnie w owych żelaznych kleszczach pozostawiać je losowi.

Wypadki warszawskie.

Szczegóły o pożałowania godnych wypadkach, które w następstwie boleśnej katastrofy wywołanej fałszywym alarmem pożarowym w kościele świętokrzyskim, zawichrzyły podczas świąt Bożego Narodzenia Warszawę, są dotąd tak chaotyczne i niejasne, że trzeba oczekiwać spokojnego i systematycznego sprawozdania, aby wyrobić sobie słuszne wyobrażenie nietylko o samym przebiegu ale i o znaczeniu tych zajść. W pierwszej chwili, pod świeżem wrażeniem wypadków, o nic łatwiej, niż o przecenienie ich właściwej wagi i rozmiarów. „Wypadkom tym nie potrzeba nadawać ani zbytniej doniosłości, przestrzega *Wiek* warszawski, ani równać ich nawet nie wolno z wypadkami Odessy lub Elizawetgradu. Zaprzeczyć nie można, że wybito paręset szyb i zniszczono dobytek kilkudziesięciu ludzi — ale wśród pewnej liczby zatrzymanych sprawców nieporządku większa część pozostaje do tej chwili jeszcze w stanie tak pijanym, że nawet ich nazwisk dowiedzieć się nie można. Kilkadziesiąt też indywiduów są to łotry i rzezimieszki, dobrze znani policyi, wysłużeni goście sądów kryminalnych, a dla tych motorem była tylko chęć przyswojenia sobie cudzego dobra. Wobec tych faktów nie uznajemy za stosowne sprawy o zakłócenie porządku publicznego podnosić do znaczenia jakichś zaburzeń tam, gdzie wszyscy obywatele kraju jednym są ożywieni duchem porządku i prawa. Stało nam się nieszczęście wielkie — płaczemy dwudziestu dziewięciu zabitych w okropnej katastrofie, kilkudziesięciu poranionych jęczy w szpitalach; po za tą boleścią niechże nikt większych nie wywołuje, robiąc niewczesne alarmy, tam gdzie powodu do nich nie ma. Ludzie pijani, bezmyślni lub łotry występne dopuścili się szeregu nadużyć, a jeśli między nimi byli i tacy, którzy pod wpływem drażniących wieści łączyli się z tym niesfornym tłumem, to odcierpią swoją lekkomyślność i brak uczucia obywatelskiego. My litować się tylko możemy nad ich ciemnotą, która też tylko jedna żal nad nimi wywołać może. Światła więcej dla ciemnych!“ Przytoczyć te słowa warszawskiego dziennika uważaliśmy za rzecz potrzebną, nie mając bowiem własnych informacyj o wypadkach, i czerpiąc je z innych dzienników, nie możemy ręczyć za ich zupełną autentyczność. Dzienniki warszawskie, które nas dzisiaj doszły, a mianowicie *Wiek, Gazeta Warszawska, Kuryer Warszawski*, nie zawierają wiele nowych szczegółów; co w nich ważniejszego, niemniej co podają warszawskie informacye *Czasu*, streszczamy poniżej.

* * *

Dzieło zniszczenia trwało w poniedziałek do późnej nocy. Rabusie nie zadawalniali się rozbijaniem na ulicach przytykających do okopów i oddalonych od środka miasta, ale rozbijali izraelickie sklepy w bliskości placu Teatralnego na ulicy Trębackiej i Niecałej. Przez całą długość ulicy Chmielnej tłumy wyważały drzwi i okna, wyrzucały meble, pościel i towary na bruk, niszcząc i rozbijając przedmioty wartościowe. Za rogatką Wolską oblano dom naftą i podpalono. Wielkie składy ubrania na ulicy Świętokrzyskiej zostały zniszczone do szczętu. Na ulicy Zielnej, Złotej i Pańskiej pierze pokryło grubą warstwą bruk uliczny.

Na Nalewkach przyszło do bójki pomiędzy starozakonnymi i katolikami. Dwóch izraelitów i jednego dozorcę policyjnego ciężko poraniono, kilku katolików jest także poturbowanych. Wojsko aresztowało walczących i odprowadziło do cyrkułu. Pomiędzy aresztowanymi połowa jest żydów. Czego w niedzielę nie zburzono na Powiślu, to w poniedziałek dokończono. Próbowano rozbić także sklepy Lessera na ulicy Rymarskiej, lecz tutaj napastnicy znaleźli silny opór i musieli się cofnąć przed policyą. Od strony Nalewek i Frańciszkańskiej stoi silny kordon wojska niedopuszczający żydów do miasta.

W drugi dzień świąt nie kontenowano się już rozbijaniem składów, lecz napadano także prywatne mieszkania starozakonnych. Kilka z nich poniszczono na ulicy Siennej i Złotej.

W wtorek napastnicy pofolgowali i napadali tylko na odległych ulicach w bliskości rogatek. Szczegóły zawsze jedne i te same. Sklepy rozbite, wódka wylana, towary zniszczone i porabowane.

Miasto całe pokryte jest smutkiem i żałobą. Z jednej strony okropna katastrofa w kościele Świętokrzyskim, gdzie kilkadziesiąt osób znalazło śmierć; z drugiej rozpasanie się pospólstwa. Lata upłyną, nim się pogoją rany zadane rękami głupiego tłumu, nierozumującego a idącego tylko za popędem namiętności i fanatyzmu.

* * *

Po rogach ulic rozlepioną została następująca odezwa jenerał-majora Polenowa, pełniącego tymczasowo obowiązki ober-policmajstra, gdyż jenerał Buturlin bawi od kilku dni w Petersburgu.

„Pełniący obowiązki warszawskiego ober-policmajstra jenerał-major Polenow podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że wszelkie zbiegowiska i schadzki na ulicach pod jakimbądź pozorem, jako mogące stać się powodem do ulicznych nieporządków i bijatyk, wiodących za sobą nieuniknione szkodliwe następstwa dla wszystkich mieszkańców, bezwarunkowo prawem są wzbronione i uprzedza, że wykraczający przeciwko temu zakazowi i nieulegli wezwaniu o natychmiastowe rozejście się do domów, pociągnięci będą do najsurowszej odpowiedzialności.

Oczekiwanem jest, że rozsądna większość mieszkańców miasta powstrzyma się od podobnych działań prawu przeciwnych, wywołujących konieczność użycia przez rząd nadzwyczajnych środków, i stanie się dla wszystkich przykładem posłuszeństwa władzom, ułatwiając tym sposobem zachowanie zupełnej w mieście spokojności.“

Oprócz tego drugim rozkazem rozszerzono działanie władzy komisarzom cyrkułu i oficerom policyjnym.

We wtorek o godzinie 4 miała się odbyć narada u jenerał-gubernatora hr. Albedyńskiego i postanowiono, jeżeli tłum się nie uspokoi, użyć jak najsroższych środków do stłumienia nieporządków.

Przez dwa dni zaaresztowano przeszło 1200 osób. Część ich musiano odesłać do cytadeli, gdyż ratusz i więzienie na Pawiej ulicy przepełnione.

Dziś rozpoczęły się rewizye i aresztowania po domach. U wielu poznajdowano wiele rzeczy porabowanych.

Pomiędzy aresztowanymi 25% jest znanych złodziei i rzezimieszków, resztę stanowią wyrostki od 12 do 18 lat, terminatorzy, wyrobnicy, stróże, w ogóle najniższa warstwa społeczeństwa.

Przewidywanie, iż rozruchy mogą się rozciągnąć na prowincyę, niestety zaczyna się sprawdzać. Dzisiaj nadeszły depesze, że wybuchły bójki pomiędzy izraelitami i katolikami w Siedlcach i Nowo-Mińsku. Bliższych szczegółów jeszcze nie ma.

Cenzura warszawska nakazała miejscowym dziennikom pisać z wielką oględnością tak o katastrofie, jak i o rozruchach i napadach.

* * *

Dotąd pomimo śledztwa, nie rozjaśniono, kto wydał pierwszy okrzyk. Są różne poszlaki, jest kilka osób aresztowanych, ale prokuratorya nic stanowczego nie może orzekać.

Dziś jeszcze rozesłano do redakcyj okólnik prokuratora Połana, w którym donosi. że badany właściciel szynku Olszewski zeznał, iż podczas nabożeństwa spostrzegł jakiegoś mężczyznę, przeciskającego się z dwiema kobietami, który miał głośno zawołać: „z drogi, damy mdleją". Na ten okrzyk, ktoś miał krzyknąć „wody" i skutkiem tego powstało zamięszanie. Olszewski wychodząc z kościoła, spotkał tego pana i zapytał się o jego nazwisko. Tamten odpowiedział, że się nazywa Wasilewski i mieszka przy ulicy Chmielnej l. 26. Zarządzone poszukiwania wykryły, że nikt tego nazwiska nie mieszka przy ulicy Chmielnej.

Wielu naocznych świadków utrzymuje, że tumult powstał z okrzyku „pali się", gdy chciano aresztować jakiegoś złodzieja kieszonkowego.

Są tacy, którzy twierdzą na pewne, iż katastrofa wybuchła według zamierzonego planu, osnutego przez ludzi, chcących skorzystać z nieszczęścia ludzkiego. Opowiadają, że już przed tygodniem krążyły głuche wieści po warsztatach i zaułkach, że będą bić żydów i rozbijać sklepy.

W interesie społeczeństwa potrzebnym jest szybki ratunek i stanowcze zażegnanie burzy, żeby nieszczęście nie przybrało większych rozmiarów. To, co się dzieje w Warszawie, może być tylko miniaturą w porównaniu z prowincyą. Opowiadają, że w Siedlcach z poblizkich wsi nadciągnęły masy chłopstwa i wspólnie rabowano i rozbijano.

Rozkazem odnośnej władzy, wszystkie bramy mają być zamykane o godzinie 5ej wieczorem, a stróże otrzymali surowy rozkaz, aby cały dzień stali przy bramach i w razie tumultu natychmiast takowe zamykali.

* * *

Pomimo rozwinięcia znacznych sił wojskowych i aresztowania około 1500 osób, zaburzenia porządku publicznego na ulicach powtarzały się jeszcze we wtorek, chociaż przy panującej słocie, zimnie i deszczu i wobec rozwiniętej energii władz policyjno-wojskowych straciły charakter zapalny. W głównych siedliskach żydów na „Nalewkach" jest spokojnie, gdyż mieszkający tam gromadnie izraelici przyjęli postawę obronną, a oddziały policyi i wojska nie dopuszczają zbiegowiska i awantur. W innych dzielnicach miasta, na wielu sklepach chrześciańskich pomalowano krzyże a pousuwano obrazy świętych, gdyż w wielu miejscach wypożyczone izraelitom dla zasłonięcia ich od napaści hołoty ulicznej, dały powód do napaści na ich właścicieli.

Wczoraj przybyły dwa pociągi z wojskiem i chwycono się kilku środków ostrożności, jak n. p. ogłoszono zakaz zbierania się w większej liczbie po ulicach pod rygorem zaaresztowania, polecono zamykanie domów i t. p.

Nadto osoby stojące na czele społeczeństwa miejskiego ofiarowały swoją pomoc rządowi, gdyby siły wojskowe okazały się niedostateczne. Hr. Albedyński odmówił jednak jej przyjęcia, oświadczając, że to, co się dzieje. nie przedstawia niebezpieczeństwa.

Jakkolwiek w samej rzeczy nie ma obawy, ażeby rozruchy miały potrwać dłużej lub przybrać groźniejszą postać, zawsze są one bardzo pożałowania godne i oddziałać mogą niekorzystnie na usposobienie i bezpieczeństwo publiczne na prowincyi. Doszła też już dzisiaj wiadomość o zaburzeniach antisemickich w Górze, miasteczku oddalonem o 5 mil od Warszawy, zkąd zażądano pomocy wojskowej, chociaż w Górze stoją załogą sapery.

* * *

Nazajutrz po katastrofie, w poniedziałek, w każdym z kościołów, zaraz po skończonej nauce, kapłani zapowiadali ludowi co następuje:

„Wczoraj, w czasie odprawiania nabożeństwa parafialnego w kościele św. Krzyża, ktoś ze źle myślących, a prawdopodobnie złodziej kieszonkowy, wykrzyknął „pali się," który to okrzyk spowodował smutną i opłakaną katastrofę, gdyż część ludności znajdująca się przy drzwiach kościoła, tłocząc się razem po schodach krużganku, do dwudziestu dwóch osób przez podeptanie i zgniecenie naraziła na śmierć lub smutne kalectwo. Ludzie źle myślący, korzystając z tego smutnego wypadku i fałszywie tłómacząc jego przyczynę, wywołali zamieszki w mieście. Obowiązkiem jest duchowieństwa, jak z jednej strony objaśnić was, że kościoły nasze jako murowane i nie mające w sobie materyałów palnych, żadnego nie przedstawiają niebezpieczeństwa, a nawet w razie jakiegokolwiek pożaru, ludność spokojnie wydalać się z nich może, tak z drugiej strony, przypominając wam list pasterski najdostojniejszego naszego administratora dyecezyi, prosić i zaklinać was w Imię tego Zbawcy, którego Narodziny uroczyście obchodzimy, do zachowania się w granicach chrześciańskiej miłości i unikania podszeptów złych i przewrotnych ludzi, którzyby was do czynów złych i kary godnych a przeciwnych Chrystusowej nauce podmawiać chcieli." Słowa tego tekstu przypominają każdemu dobrze myślącemu obowiązki chrześciańskie tak ściśle złączone z obowiązkami dobrego obywatela kraju. Nie brak jest dzięki Bogu u nas takich, którym wezwanie czcigodnego Pasterza trafi do serca. Wezwanie to poparte w dniu wczorajszym gorącemi przemówieniami kapłanów w świątyniach Pańskich odniesie niewątpliwie pożądane owoce. Ci którzy przyszli posłuchać przestróg kapłańskich, ci którzy z serdeczną wiarą i nadzieją kładą ufność w Bogu, wiedzą dobrze, jak wielkiem błogosławieństwem dla nas jest spokój i braterstwo zdwajające siły do pracy pożytecznej, która jest nam tak konieczną... o takich wątpić nie można, nie potrzeba nakłaniać ich do wstrzymania się od udziału w nieporządkach ulicznych, wiedzą oni, co winni są sobie, co winni krajowi. Ale na nich właśnie rachujemy, w nich pokładamy całą ufność naszą. Niechaj dobrem słowem, zdrową radą, skuteczną przestrogą, każdy z tych ludzi dobrej woli stara się oddziałać na tych, na których zacne, serdecnie wypowiedziane słowo, błogi wpływ wywrzeć może. Niech im powie, niechaj ich przekona, że swawola społeczna prowadzi tylko do rozkładu, że pijane wybryki są znamieniem niskich popędów, że rabunek jest naruszeniem prawa własności, którego sami przecież bronić powinni. Pomiędzy tymi, którzy uczciwą pracą zarabiają na życie, wielu bardzo u nas takich, którzy znajdą się w chęci i możności zaradzenia złemu. Do nich więc zwracamy nasze słowa, niech bronią społeczeństwa i siebie....

GOSPODARSTWO I HANDEL

○ **Ruch na kolejach galicyjskich** był w ubiegłym tygodniu (od 10 do 17 grudnia) mniejszy w porównaniu z wynikiem zaprzeszłego tygodnia. Usposobienie w handlu niezmienne. Ceny zboża i produktów były w ubiegłym tygodniu następujące: płacono za 100 kilogramów pszenicy 9·70 zł, do 10·75 zł., żyta 7·— zł., do 7·50 zł. jęczmienia 5·50 zł., do 7·— zł., owsa 5·70 zł., do 6·30 zł., hreczki 7·— zł. do 7·25 zł., kukurudzy 6·— zł. do 7·25 zł., prosa 6·50 zł. do 6·75 zł. grochu kuchennego 8·— zł., do 9·75 zł. grochu pastewnego 6.— zł., do 6·75 zł., soczewicy 15·— zł. do 18·— zł., fasoli 8·50 zł. do 14·50 zł., bobiku 6·75 zł. do 7·— zł., wyki 6·— zł., do 6·75 zł., koniczyny 25·— zł., do 60·— zł., tymotki 27·— zł., do 28·— zł., anyżu rossyjskiego 26·— zł. do 27·— zł., anyżu płaskiego 30·— zł., do 31·— zł, kminku 22·— zł., do 23·— zł., rzepaku zimowego 12·10 zł., do 12·75 zł., rzepaku letniego 10·75 zł., do 11·25 zł, rzepiku zimowego 11·— zł., do 11·50 zł., rzepiku letniego 10·75 zł., do 11·— zł., lnianki 10·70 zł., do 11·25 zł., nasienia lnianego 11·— zł., do 11·70 zł., nasienia konopnego 8·50 zł., do 9·— zł.. chmielu 110 zł., do 120 zł., nafty zwykłej 15·50 zł., do 16·50 zł., nafty salonowej 19·50 zł do 20·50 zł.. za 10.000 litrostopni spirytusu gotowego płacono 28·75 zł., do 29·— zł. — Ruch towarowy na kolei Karola Ludwika wynosił w ubiegłym tygodniu włącznie z transportem przewozowym ogółem około 16,511.800 kilogramów i 4.055 sztuk bydła. Na tę cyfrę transportu składały się: zboża różnego rodzaju około 8,458,800, mąki i wyrobów mącznych około 578.400, nasion olejnych około 471.300, wełny około 89,800, drzewa budulcowego i opałowego około 213.500. nafty i wosku ziemnego około 144.600, jaj około 305,800, lnu i przędziwa około 35,300, spirytusu około 89,600, soli około 387,800 i węgli kamiennych około 1,074,500 kilogramów, na resztę złożyły się różne towary, tudzież 121 sztuk wołów, 3,915 sztuk nierogacizny i 19 sztuk koni. — Ruch towarowy na kolei Lwowsko-Czerniowieckiej wynosił w ubiegłym tygodniu ogółem 5,889.000 kilogramów i 6,542 sztuk bydła, z czego przypada na ruch ku Zachodowi 4,623,000 kilogramów, tudzież 378 sztuk bydła rogatego, 6,130 sztuk nierogacizny i 34 sztuk różnego bydła, zaś ku Wschodowi 1,266,000 kilogramów. Transporty składały się: ze zboża różnego rodzaju 1,660.000, mąki i wyrobów mącznych 210.000, spirytusu 56.000, produktów zwierzęcych 90.000, drzewa budulcowego opałowego i desek 2,803.000, kamieni 70,000, węgli kamiennych 40,000 i wapna 10,000 kilogramów. Na resztę złożyły się różne towary i bydło. — Ruch towarowy na kolei Arcyksięcia Albrechta wynosił w ubiegłym tygodniu włącznie z transportem przewozowym i z dowiezionemi przez inne koleje towarami ogółem 2,785,570 kilogramów i 368 sztuk bydła Transporty składały się ze zboża różnego rodzaju 169.240, mąki i wyrobów mącznych 58.810, drzewa budulcowego i opałowego 1,336,970, soli 31.930, kali 10.000. nafty i wosku ziemnego 5,240, jaj 10.180, wapna 1,350 i skór 8,390 kilogramów, na resztę złożyły się różne towary, tudzież 204 sztuk wołów, 162 sztuk nierogacizny i para koni.

OSTATNIA POCZTA

Deputowany Franciszek hr. Thun otrzymał zawezwanie, aby jako członek dziedziczny Izby wyższej zajął krzesło opróżnione przez śmierć ojca swego śp. hr. Frydryka. Skutkiem tego zawezwania hr. Thun, który od r. 1879 zasiada w Izbie niższej i jest członkiem „klubu czeskiego", będzie zmuszony zrezygnować z mandatu poselskiego. Franciszek hr. Thun był jednym z tych przedstawicieli czeskich większych posiadłości, którzy zostali wybrani do Izby deputowanych na podstawie kompromisu zawartego między Niemcami i Czechami. W miejsce zmarłego hr. Mansfelda został wybrany baron Kutschera, członek lewicy, autonomistyczni bowiem członkowie czeskich większych posiadłości, trzymając się ściśle kompromisu, który ich zdaniem obowiązywał na cały sześcioletni peryod wyborczy, nie próbowali nawet przeprowadzić własnego kandydata. Według tego kompromisu opróżniony obecnie mandat poselski winien być oddany kandydatowi autonomistów. pokaże się przeto niebawem, czy wiernokonstytucyjni więksi właściciele czescy trzymają się kompromisu zarówno lojalnie, jak członkowie autonomistyczni.

Do dzienników czeskich telegrafują, że po feryach świątecznych rząd wniesie do Izby przedłożenie o budowie czesko-morawskiej koleji transwersalnej.

Podkomisya szkolna Izby panów ma się zebrać już w tych dniach celem przedyskutowania poruczonego jej przedmiotu. *Presse*, która o tem donosi, dowiaduje się zarazem, że większość podkomisyi w ustawie o uniwersytecie praskim poczyni poprawki w duchu wniosku Granitscha. Wniosek ten domagał się, jak wiadomo, aby rząd w drodze rozporządzenia postanowił, iż każdy student uniwersytetu czeskiego, nim zostanie przypuszczony do praktyki urzędowej, musi się wykazać dokładną znajomością języka niemieckiego. Zdaniem *Presse* nie podlega wątpliwości, że obrady nad tym przedmiotem rozpoczną się w pełnej Izbie wyższej już w połowie stycznia.

Według dzienników wiedeńskich odbyły się w czasie świąt w mieszkaniu dep. Chlumeckiego obrady przywódców połączonej lewicy nad przyszłem stanowiskiem tego stronnictwa. W toku dyskusyi objawić się miały znaczne różnice zdań, skutkiem czego nie powzięto żadnej uchwały. W obradach tych nie brali wcale udziału liberalni członkowie Izby panów.

Załatwienie nieporozumienia między Austro-Węgrami i Rumunią, wywołanego mową tronową, wszystkie dzienniki przyjmują z zadowoleniem z powodu formy, w jakiej rząd rumuński dał Austryi zadośćuczynienie, a ***Fremdenblatt*** cieszy się przedewszystkiem, iż urząd zagraniczny nie uległ namowom tych, co chcieli, aby rząd austro-węgierski postawił za warunek załatwienia zatargu, usunięcie z gabinetu bądź Bratiana, bądź Statesca. „Nie mówiąc już nic o tem — pisze ***Fremdenblatt*** — że zadośćuczynienie jest obecnie tem dobitniejsze, iż pochodzi od tych właśnie osób, które były odpowiedzialne za prowokacyę, nie pojmujemy doprawdy, jaką korzyść odniosłaby nasza monarchia, gdyby wszyscy lub niektórzy członkowie gabinetu Bratiana zniewoleni zostali do ustąpienia. Tym sposobem zwiększyłby się tylko szereg opozycyi i zastęp osobistości niechętnych naszej monarchii. Zmiana gabinetu nie ułatwiłaby bynajmniej utrzymania i rozwoju przyjaznych stosunków między Austro-Węgrami i Rumunią. Gdy sobie przypomnimy ostatnią mowę Bratiana, w której tak sympatycznie odzywał się o Austro-Węgrzech, musimy cieszyć się podwójnie, iż ten sam Bratiano miał odwagę moralną działać odpowiednio do słów wypowiedzianych w Izbie rumuńskiej. Rumunia z pewnością na tem nie straci."

Dnia 27 b. m. przybył do Wiednia adjutant księcia czarnogórskiego Niko Motanowic. *N. fr. Presse* dowiaduje się, że przyjazd ten zostaje w związku ze sprawą wynagrodzenia kosztów, jakie poniosła Czarnogóra przez ustawienie kordonu wojskowego od strony Krywości.

W łącznym procesie 23 oskarżonych politycznych, których sprawa ma być sądzoną przez senat, figurować będą na ławie podsądnych głośny Trigonia, zwany Milordem, oraz Suchanow i Emeljanow.

Izba niższa w Hadze ukończyła dyskusyę nad budżetem i odroczyła się w d. 24 b. m. do połowy stycznia. Po feryach Izba przystąpi do dyskusyi nad traktem handlowym holendersko-francuskim.

Kwestya, czy prezydent Grévy wyda mesaż do Izb po ich otwarciu, nie została jeszcze rozstrzygniętą. Gambetta pragnie takiej odezwy prezydenta, Grévy jest temu niechętny, nie chce bowiem osobiście zabierać głosu w sprawie reform.

Według dziennika *Voltaire* rząd francuski przed zamianowaniem biskupów żądać będzie od nich na przyszłość oświadczenia, że uznają prawa republiki. Prawo mianowania biskupów służy we Francyi rządowi na zasadzie konkordatu.

Z pomiędzy 31 uczniów wydalonych z St-Cyr za rojalistowską manifestacyę, 30 podało prośby o przyjęcie napowrót i minister wojny przyrzekł im, że będą przyjęci po 1 stycznia.

Karol Dilke miał przybyć wczoraj z Tulonu do Paryża dla prowadzenia dalszych układów w sprawie traktatu handlowego francusko-angielskiego.

Pogłoski o bliskich zmianach w gabinecie rumuńskim pojawiają się ciągle, tylko że każde doniesienie mówi o zamierzonem ustąpieniu innego ministra. Obecnie donoszą, że usunąć się zamierza minister spraw wewnętrznych Rosetti.

Król Karol podpisał dekret, zarządzający powiększenie etatu osobowego flotylli rumuńskiej.

W budżecie na rok 1882, który w tych dniach wyszedł z pod obrad rady ministrów, dochody preliminowane zostały w sumie 121,500.000 fr., wydatki zaś wynoszą około 121 milj. fr.

Wybory uzupełniające do skupczyny serbskiej wypadły pomyślnie dla stronnictwa postępowego, a zatem i dla rządu. W Belgradzie kandydat postępowy Spasicz otrzymał 915 głosów, kandydat socyalistów Zenicz 188, reakcyoniści czyli stronnictwo Risticza zebrali zaledwie 147 głosów na swego kandydata Krsmanowicza a radykał Bankowicz otrzymał 110 głosów. Na prowincyi stronnictwo postępowe zyskało trzy krzesła, w Kragujewacu wybrany został były prezes skupczyny Tuzakowicz.

Dekretem książęcym już ogłoszonym, skupczyna została zwołaną na dzień 19 stycznia.

Dekret o pensyonowaniu Risticza ogłoszonym zostanie dopiero po dyskusyi budżetowej w skupczynie; przedwczesną zatem była wiadomość, że już ogłoszonym został.

Poseł serbski w Petersburgu pułkownik Horwatowicz podał prośbę o dłuższy urlop. Zapewniają, że Horwatowicz wejdzie do gabinetu jako minister wojny, obecny zaś minister Ljeszanin uda się jako poseł do Petersburga.

Korespondencye z Ruszczyku zapewniają że bułgarski minister spraw wewnętrznych, pułkownik sossyjski Remlinger, następca generała Ehrnrotha, otrzyma wkrótce demisyę.

Rząd grecki zaprotestował u Porty przeciwko ograniczeniu żeglugi w zatoce Arta przez gubernatora Prevezy.

Telegram z Konstantynopola otrzymany w Bukareszcie i przesłany przez agencyę Havasa dziennikom donosi, że Porta zamierza zamianować trzech ministrów Niemców. Wydział skarbu objąłby w takim razie Wettendorf, a dwaj inni urzędnicy niemieccy stanęliby na czele ministerstw handlu i robót publicznych. Nadto każdemu gubernatorowi na prowincyi zostałby dodany radca niemiecki. Ali-Nizami-basza ma traktować z Berlinem w przedmiocie powołania urzędników potrzebnych dla zajęcia tych posad.

W Kairze budzi obecnie zajęcie kwestya, kto zostanie mianowany prezesem egipskiej Izby notablów, wybór bowiem przewodniczącego nada dopiero właściwą cechę temu ciału, składającemu się przeważnie z właścicieli ziemskich i boga-

ych kupców, a zatem mającego skłonności raczej konserwatywne, niż liberalne. Dotychczas wymieniani są jako kandydaci Sułtan-basza, bogaty właściciel ziemski z Egiptu górnego, i Khalil basza, obecny podsekretarz stanu w ministerstwie spraw wewnętrznych.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Berlin, 28 grudnia. *Prov. Coresp.* podnosi, że korona, od której w Prusiech wychodzą wszystkie błogie reformy, dała także impuls do położenia kamienia węgielnego pod politykę socyalną. Spodziewać się należy, że rząd cel ten osiągnie po przeprowadzeniu zaszczytnego pokoju kościelnego. Dziennik ten pisze dalej: Zjazd gdański między cesarzem Wilhelmem i carem Aleksandrem, niemniej coraz ściślejsze stosunki z Austro-Węgrami nie pozwalają powątpiewać ani na chwilę, że jednomyślność w zasadach łączących trzy państwa i będących podstawą ich polityki jest najsilniejszą rękojmią pokojowego rozwoju stosunków europejskich.

Bukareszt, 28 grudnia. Budżet na rok 1882 będzie jutro przedłożony Izbom. Wykazuje on nadwyżkę dochodów w kwocie 310.762 fr.

Petersburg, 28 grudnia. *Prawit. Wiestnik* opowiada katastrofę zaszłą w kościele św. Krzyża w Warszawie i donosi, że ludność warszawska przypisując winę tego wypadku żydom, spustoszyła po południu d. 25 b. m. kilka żydowskich szynków, bud i domów. W nocy przywrócono spokojność. Nazajutrz nieporządki rozpoczęły się na nowo i trwały do nocy. Wielu wichrzycieli aresztowano.

Paryż, 28 grudnia. Generał tunetański Elias ogłasza pismo zaprzeczające stanowczo oszczerstwom, jakie na niego i jego żonę rzucono w procesie Roustana przeciw Rochefortowi i oświadcza, że mniemany odkrywca nadużyć, Arib-effendi, przed dwoma laty umarł w Konstantynopolu jako obłąkany.

Rzym, 28 grudnia. Agencya Stefaniego donosi, że rząd włoski nie otrzymał żadnej wiadomości lub wskazówki, że Corstano przybywa do Rzymu w misyi rządu francuskiego.

Konstantynopol, 28 grudnia. Sułtan sankcyonował konwencyę z bankierami z Galaty, uzupełniającą układ zawarty z posiadaczami obligacyj tureckich.

Dziś przed południem przybywający ze Smyrny parowiec rossyjski *Azow* uderzył o parowiec pocztowy francuski *Provence*, własność *Messagéries françaises*, stojący na kotwicy w Bosforze. *Provence* w ciągu 26 m. zatonęła w miejscu mającem 37 metrów głębokości. Całą osadę wyratowano. *Azow* jest lekko uszkodzony. *Provence* miała odpłynąć dzisiaj. Na pokładzie jej znajdował się znaczny ładunek oraz kilka przesyłek pieniężnych. Worki z listami jeszcze nie zostały umieszczone na okręcie i odejdą parowcem włoskim do Brindisi.

Petersburg, 29 grudnia. (*Tel. pr.*) Ponawia się w stanowczej formie wieść o zamierzonem utworzeniu osobnego ministerstwa policyi.

Katkow w swoim organie *Mosk. Wied.* wyraża się nieprzychylnie o wznowieniu układów z Watykanem.

Nominacya generała Czerniajewa generalnym gubernatorem świeżo ustanowionego gubernatorstwa na granicy chińskiej uważana jest za pewną.

Nicea, 29 grudnia. W skutek inicyatywy prasy nicejskiej urządzonem zostało przedstawienie teatralne na korzyść rodzin po pogorzelcach Ringteatru. Dochód wynosił 7.160 franków.

Rzym, 29 grudnia. *Popolo Romano* donosi, że król Humbert otrzymał od Najj. Cesarzowej Austryi życzliwy telegram w odpowiedzi na życzenia przesłane z powodu Najj. Pani urodzin. Organ ten dodaje, że jest to nowy dowód, iż stosunki obu dynastyj od podróży wiedeńskiej stały się jeszcze serdeczniejszemi.

Madryt, 29 grudnia. Na posiedzeniu senatu minister spraw zagranicznych odpowiadając na interpelacyę oświadczył, że nic o tem nie wie, jakoby jedno z państw zamierzało bronić praw papieża i że zmuszony jest odmówić wyjaśnień, które mogłyby dotknąć wrażliwość innych narodów. Minister dodał, że na sytuacyę papieża zapatruje się dzisiaj tak samo jak wówczas, gdy był interpelowany przez biskupów z powodu wypadków rzymskich.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 28 grudnia 1881, godzina 2 m. 25, Losy kredytowe 180 25 Węg. akcye kredyt. 353 75. Akcye anglo-austr. 146·25, Akcye banku Union 142·50 Akcye kolei Karola Ludwika 305·75, Akcye kolei północnej 257·50, Akcye kolei południowej 145·50. Akcye kolei Alföld. 173·50, Akcye kolei Elżbiety 217·—, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 175·50. Akcye kolei węg północno-wschodniej 167·50. Wiedeńskie losy 131·5, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcyi kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacye państw. w złocie 97·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 100 75, Losy regulacyi Cissy 112 25. Losy tureckie 28·50, Węgierska renta 120·—, Akcye banku związkowego 138 50, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei węgiersko-galicyjskiej —·—, Akcye kolej państwowej —·—, Rubel papierowy 1·24—, Węgierskie losy 12·—, Marka niemiecka —·—. Usposobienie spokojne.

Wiedeń, 28 grudnia. 1881, godz. 5 min. 50 Akcye kredytowe 357·—, Anglo-Austryackie, —.—, Unionsbank —·—, Kolei Karola Ludwika 305 50, Południowa —.— Renta papierowa 77·07, Galicyjskie listy zastawne 101·70, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny 103·25, Losy z r. 1860 —·— Napoleondor 9·42½, Rubel papierowy —·—. Usposobienie

Wiedeń, 29 grudnia 1881, 10 godź. m. 50. Akcye kredytowe 359·40, Anglo-Austr. 147·75, Akcye banku Union 142·90, Kolej Karola Lud. 306·75, Południowa 146·—. Renta papierowa —·—. Galicyjskie listy zastawne —·— Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1860 —·—, Napoleondor 9·42—, Rubel papierowy 1·24. – Usposobienie silne.

Telegramy zbożowe z d. 28 grudnia. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogr. 12.25 do 12·75 zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita pr. 10.000 liter procent 32·50 do 32·75 zł. Buda-Peszt: Pszenica 100 kilogr. (na jesień) 12·45 do 12·50 zł., rzepak (sierpień—wrzesień) —·— do —·— zł.— Berlin: Pszenica żółta (na wrzes. paźd.) 218·— m., żyto —·— m., spirytus 56·80 m., olej rzepakowy 47·80 m., — Szczecin: Pszenica —·—, rzepik —.—. — Paryż: mąki 159 kilogr. 65·10 fr. olej rzepakowy 83 50 fr., spirytus —·— fr. — Wrocław: Pszenica —·—, żyto —·—, owies —.—, spirytus —.—, kukurudza —.—. Kolonia: Pszenica —.—

Odpowiedzialny redaktor: **Władysław Łoziński.**

Spostrzeżenia meteorologiczne

z dnia 29 grudnia 1881 o godzinie 7 rano.

Barometr 740.7mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy — 2.0°C. Psychrometr wilgotny — 2.8°C. Prężność pary 3.3mm. Wilgoć 84%. Zachmurzenie 0. Wiatr Sl. Ozon 9.

Temperatura powietrza — 1.6° R.

Barometr opada

Stan barometru nad poziom morza 767.3 mm

Wykaz

wyciągniętych w dniu 28 grudnia 1881 roku w c. k urzędzie loteryjnym lwowskim pięciu liczb

4 68 86 20 35

Następne ciągnienia przypadają w dniu 11 i 25 stycznia 1882.

Z c. k. urzędu loteryjnego.

Przyjechali do Lwowa

dnia 28go grudnia

Hotel George'a.

Pp. I. Łączyński z Batiatych. W. Gniewosz z Kąt I Wiktor z Wójkówki I. Trzeciak z Rakowic. S. Suchowacki z Wołynia. A. Krzysztofowicz z Wiednia F. Kratzer z Krakowa. I. Kreb z Taurowa.

Hotel Angielski.

Pp. K. Marmorosz z Karowa. K. Feodorowicz z Michalczego. W. Poluszyński z Pistyna. ks G. Szaskiewicz z Przemyśla. B.Boniecki z Domaszowa.

Hotel Langa

Pp. Ks. Juzyczyński z Przemyśla. F. Plock z Drezna.

Hotel Warszawski

Pp. E. Brodzki z Borek małych. W. Taranowski z Podhajec. Dr A. Waligórski z Przemyślan.

Hotel Krakowski

Pp. A. Tarnowski z Trościańca. I. Podlewski z Perepełnik. L. Pohorecki z Nahorec.

Hotel Kuhna.

Pp. W. Paluszyński z Król. pol. P. Szymański z Korzelic.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

(Według południka peszteńskiego.)

Z Krakowa: o godz. 5 min 20 rano (pociąg pospieszny); o godz. 9 min 7 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 przed południem (pociąg mięszany).

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny) o godz 10 min 10 wieczór (pociąg pospieszny); o godzinie 3 min 30 rano (pociąg osobowy); o godz. 3 min 52 po południu (pociąg mięszany).

Z Czerniowiec: o godz. 9 min. 40 wieczór (pociąg pospieszny); o godz 3 min. 45 rano (pociąg mięszany); o godz. 3 min. 32 po południu (pociąg mięszany)

Ze Stanisławowa: (na Stryj) do Lwowa o godz 8 min. 5 rano i 8 godz wieczór

Odchodzą ze Lwowa.

(Według południka peszteńskiego).

Do Krakowa: o godz. 10 min. 30 w nocy (pociąg pospieszny); o godz. 4 min. 33 rano (pociąg osobowy); o godz. 4 min. 49 po południu (pociąg mięszany).

Do Czerniowiec: o godz 6 min. 10 rano (pociąg pospieszny) o godz. 11 min. 50 w południe (pociąg mięszany); o godz. 10 min. 50 w nocy (pociąg mięszany)

Do Podwołoczysk: (z dworca lwowskiego głównego) o godz. 5 min. 40 rano (pociąg pospieszny); o godz. 12 min. 10 w południe (pociąg mięszany); o godz. 10 min. 11 w nocy (pociąg mięszany).

Do Stanisławowa: (na Stryj) o godz. 6 min. 45 rano i o godz. 6 min. 35 wieczór

Do Podwołoczysk: (z dworca w Podzamczu); o godz. 10 min. 39 w nocy (pociąg mięszany; o godz 12 min 32 w południe (pociąg mięszany.)

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 28 grudnia 1881.

	płacą zł.	płacą ct.	żądają zł.	żądają ct.
	waluta		austr.	
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	306	—	309	—
Kol lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	175	—	178	—
Banku hip. galic po 200 zł. w. a.	306	—	310	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	260	—	264	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	100	90	101	90
„ „ „ 4 pr. w. a.	96	60	97	60
„ „ „ 5 pr. okresowe	100	90	101	90
Tow. kred. gal. 4 pr. w.a. los 41½ l.	92	75	93	75
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101	60	102	60
„ „ „ 5 pr. w. a.	99	—	100	—
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowalne z 10 pr. premią	102	40	103	40
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w.a.	101	75	103	50
„ „ „ „ „ 5 pr. w. a.	94	50	96	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	92	—	94	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	100	50	101	50
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.	101	—	102	50
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.	101	—	103	—
5. Losy miasta Krakowa	20	25	22	25
„ „ Stanisławowa	24	75	26	75
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	53	5	63
Dukat cesarski	5	54	5	64
Napoleondor	9	37	9	47
Półimperyał	9	67	9	77
Rubel rossyjski srebrny	1	50	1	65
„ „ papierowy	1	23—	1	25—
100 marek niemieckich	57	80	58	60
Srebro	99	50	100	50
Kupony w srebrze	99	25	100	25

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 24 Grudnia 1881.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	77 15	77.30
luty-sierpień	77.15	77.30
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	78.05	78.20
kwiecień-październik	78.10	78.25
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k.	12?.75	123.25
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	132.75	133.25
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	135.50	136.—
„ „ 1864 po 100 zł.	173.—	173.50
„ „ 1864 po 50 zł.	171.—	172.—
Renty Com po 42 lir austr.	3 .—	34 —
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc	145 50	146.—
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr.	10?.40	10?.60
Renta papierowa 5% z r. 1881	94.45	94.60
Austr. renta zł. wolna od podatku 4pr.	93.70	93.85
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	105.25	—.—
Bukowiny	100.75	101.—
Galicyi	100.75	101.25
Niższej Austryi	105.—	106.—
Siedmiogrodu	99.75	100.25
Węgier	98.75	99 75
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	149.40	149.70
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	360.20	360.40
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	890.—	895.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski à 200 złr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 złr.	849.—	850.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	573.—	575.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	217.50	217.75
Kol. Preszow-Tarn. (w. c.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2567.—	2572.—

	płacą	żądają
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	307.25	307.75
Lwow.-Czern kolej po 200 zł wa. w sr.	175.25	176 25
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	328.—	328.50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	14?.70	147 —
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	165.50	166.—
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 5 pr. w sr.	100.20	100.60
„ „ „ premiowe po 3%	102.—	102.50
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	—.—	104.50
„ „ „ „ w 20 l. 7pr.	105.75	106.75
„ „ „ „ w 36 l. 5½pr.	99.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	96.25	96.75
„ „ „ „ po 5 proct.	101.25	101. 5
„ „ „ „ po 5 proct. w 37 latach zwrotne	10?.25	101.75
Gal. banku hip. po 6 proc.	101.30	101.7?
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 pr.	103.25	104.—
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	1?0.65	100.85
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ proc.	—.—	99.50
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ proc.	101.50	102.25
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	94. 0	95.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	92.50	93.—
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	104.50	105.—
„ „ po 100 zł. w. a.	101.—	102.—
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ pr.	99.90	100.10
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr. 5 proc. w srebrze z r. 1865	94.50	95.—
z r. 1867	100.50	100.75
z r. 1868	95.70	96.20
z r. 1872	95.—	95.50
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	93.50	93.80
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	181.—	182.—
Clarego po 40 zł. m. k.	40.—	41 —
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł m. k.	116.—	118.—

	płacą	żądają
Keglevicha po 10 zł. m. k.	18.—	18.50
Losy miasta Krakowa	21.25	21.75
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.50	24.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	41.—	42.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	37. 0	38.—
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa	19.25	19.75
Salma po 40 zł. m. k.	53.25	53.75
St. Genois po 40 zł. m. k.	49.50	50.—
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w.a.	25.25	25.75
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	127.—	128.—
„ „ po 50 zł. w. a.	65.—	67.—
Waldsteina po 20 zł. m k.	30.25	30.75
Windischgratza po 20 zł. m. k.	38.75	39.25
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	118.75	118.95
Paryż za 100 fr.	47.07.50	47.12.50

Kurs złota.

	płacą	żądają
Dukat cesarski men.	5.61.—	5.63.—
„ pełnej wagi	5.58.—	5.60.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.42.—	9.43.—
Rossyjski imperyał	9.69.—	9.71.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński z dnia 28 grudnia 1881.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	77	10
„ „ „ w srebrze	78	—
Renta w złocie	93	50
Losy pożyczki z r. 1860	133	—
Akcye banku austro węgierskiego	848	—
„ „ kredytowego	357	80
Londyn	118	90
Srebro	—	—
Napoleondor	9	42—
Dukat cesarski men.	5	61
100 marek niemieckich	58	25

(9004 1—2) **Kundmachung.** Z. 2051

Im k. k. Staatsgestüte zu Radautz werden die nachbenannten Pepiniere Hengste gegen nachbezeichnete Sprungtaxen während der Deckperiode 1882 zur Belegung von Privatstuten zugelassen werden, und zwar:

Haudegen	englisch Vollblut Deckt Vollblutstuten zu	. . . .	40 fl.
	Halbblutstuten „	. . . .	20 „
Check	„ „ „ Vollblutstuten „	. . . .	40 „
	Halbblutstuten „	. . . .	20 „
Antonius	„ „ „ Vollblutstuten „	. . . .	40 „
	Halbblutstuten „	. . . .	20 „
Cavalier	englisch Halbblut, Belegtaxe	„	10 „
Furioso VI.		„	10 „
Nonius XX.	normänner Race Belegtaxe	„	10 „
Nonius XXII.		„	10 „
Bang up.	Norfolker, Belegtaxe	„	10 „
Dexter.		„	10 „
Performer.		„	10 „
Sheraky.	Araber Volblut, Belegtaxe	„	15 „
Gidran XXII.	Araber Halbblut, Belegtaxe	„	10 „
Sahagya IV.		„	10 „
Sahagya V.		„	10 „
Plato Lippitzaner, Belegtape		„	10 „

Die Anmeldungen von Stuten zu den einzelnen Deckhengsten wollen bis zum Eintritte der Sprungzeit beim genannten Statsgestüte eingebracht werden.

Die Unterkunft der Stuten wird im Gestüte unentgeltlich besorgt, die Fourage nach den Durchschnittsmarktpreisen berechnet.

Außer dem Spruggelde sind für jede Stutte 5 fl. für die Manuschaft des Gestütes zu erlegen, die Wartnng der Stuten muß durch eigene Leute besorgt werden.

Alle sonst etwa erwünschten weiteren Auskünfte werden durch das Staatsgestüt bereitwilligst ertheilt.

Wien im Dezember 1881.

Vom k. k. Ackerbau Ministerium.

L. 13489. (9057 1—3)

Obwieszczenie licytacyi.

Na dniu 16 stycznia 1882 o godzinie 10tej przed południem odbędzie się w c. k. Dyrekcyi lasów i domen we Lwowie publiczna licytacya zapomocą ofert pisemnych w celu sprzedaży drzewa dębowego na pniu w zrębach l. 56, 57, 58, 59 lasu Dąbrowa kluczowska okręgu gospodarczego Peczeniżyn. — Miąższość tych dębów wynosi wedle obliczenia, a mianowicie:

Liczba porząd.	Nazwa oddziału lasowego	Liczba zrębu	Ilość dębów	Drzewo użytkowe	Drzewo opałowe	Drzewo gałązkowe	Ryczałtowa cena wywołania	
			sztuk	metry sześcienne				
1	Dąbrowa kluczowska	56 | 57	522	834.601 —	144.436 —	47.960 —	4131 —	84 —
2		58 | 59	356	636 277 —	103.908 —	35 422 —	3143 —	10 —
	Razem	—	878	1470 878	248.344	83.382	7[illegible]74	94

Główne warunki licytacyi są:

1. Poręczne wynosi 800 zł w. a.

2. Licytować wolno li w procentach wyżej od ceny wywoławczej zapomocą ofert pisemnych, ostemplowanych i opieczętowanych, które najdalej do 16 stycznia 1882 do godziny 10tej przed południem do c. k. Dyrekcyi lasów i domen we Lwowie (Ulica Kopernika numer d. 20) wnieść należy. Oferty pisemne powinny oprócz własnoręcznych podpisów imienia i nazwiska oferenta, także i miejsce zamieszkania zawierać, niemniej oświadczenie, że oferentowi warunki licytacyjne i kupna są dokładnie znane i że takowym bezwarunkowo poddaje się.

3 Bliższe warunki licytacyjne i kupna można w zwykłych godzinach urzędowych w c. k. Dyrekcyi lasów i domen we Lwowie w biórze F. III i c. k Zarządzie lasowym w Peczeniżynie przejrzeć.

C. k. Dyrekcya lasów i domen.

Lwów dnia 26go grudnia 1881.

(9056 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 3690. Na prośbę zakładu kredytowego włościańskiego na zaspokojenie sumy 157 zł. 67 ct. z pn., odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod n. k. 64 w Prusach położonej, do spadkobierców ś. p. Antoniego Howiszczaka należącej w trzech terminach a to I dnia 31 stycznia, II dnia 22 lutego, III dnia 29 marca 1882, każdym razem o godz. 10 rano.

Cena wywołania 350 zł., wadyum 35 zł. Dalsze warunki i akta znajdują się w registraturze do przejrzenia.

C. k. Sąd powiatowy

Łąka dnia 30 września 1881

(9050 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 3643. Przeciw obecnie niewiadomemu z miejsca pobytu p. Mieczysławowi Kozłowskiemu i p. Wandzie Kozłowskiej wytoczył Piotr Laskowski spór o zapłatę 108 zł. i 150 zł. a. w., w którym sporze termin do wniesienia obrony na dzień 16 stycznia 1882 został wyznaczony i dekretacyę pozwu dla Mieczysława Kozłowskiego przeznaczoną z dnia 27 sierpnia 1881 do l. 3643 ustanowionemu kuratorowi p. Janowi Porembalskiemu z Rudawki doręczono, wzywa się przeto p. Mieczysława Kozłowskiego, by przy wyznaczonym terminie do obrony albo osobiście się stawił albo ustanowionemu kuratorowi należytej informacyi udzielił lub innego pełnomocnika ustanowił gdyż złe skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. Sąd powiatowy

Bircza dnia 14 listopada 1881.

(8998 1—3) **Edykt.**

L. 5988. C. k. sąd powiatowy w Podgórzu ogłasza, że Stanisław Noworyta dnia 27 września 1881 l. 5313 wniósł skargę przeciw masie spadkowej Jakóba Noworyty, Maryi Noworytowej i przeciw niewiadomemu z życia i miejsca pobytu Józefowi Bednarskiemu, dla których sąd tutejszy kuratora w osobie adwokata dra Schöna z Krakowa ustanowił, o zapłatę sumy 523 zł. 36 ct m. k. z hipoteki realności pod l. 116 w Podgórzu, i że wskutek tego termin do rozprawy ustnej w tutejszym sądzie na dzień 7 lutego 1882 o godzinie 10 z rana wyznaczony został.

Wzywa się zatem Józefa Bednarskiego, ażeby na terminie tym albo osobiście stanął, albo w czasie należytym kuratorowi powyższemu informacyę do swej obrony udzielił, albo też pełnomocnika innego ustanowił i o tem sądowi doniosł, w ogóle, aby praw swoich w tym sporze należycie przestrzegał, gdyż skutki zaniedbania tych kroków, sam sobie przypisać będzie musiał.

Podgórze dnia 26 listopada 1881

(8994 1—3) **Edykt.**

L. 11406. Sąd miejsko delegowany Rzeszowski ogłasza, iż w dniach 7 lutego, 7 marca i 18 kwietnia 1882 o godzinie 10 rano odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności l. k. 77 subrep 29 w Kraczkowy, wedle l. w. h. 100 Józefa Grzywy własnej na rzecz c. k. uprz. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie o 105 zł. 22 ct. w. a z pn. w pierwszy dwóch terminach za cenę 1000 zł. lub wyżej tejże, zaś w trzecim terminie i poniżej takowej. Wadyum wynosi 100 zł. Resztę warunków przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Rzeszów dnia 10 grudnia 1881

(8954 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 4841 W dniu 9 lutego 1882 odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nie tabularnej, pod Nr. konsk 33 subrep 26 w Nanczułce wielkiej położonej, dłużnika Matija Koniów własnej, w tutejszym c. k. sądzie na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego na zaspokojenie sumy 81 zł 61 ct. w. a z. pn. o godzinie 10 przed południem z tem, że realność ta na powyższym terminie, także niżej ceny wywołania sprzedaną będzie.

Cena wywołania 400 zł.

Wadum wynosi 10 prc

Reszta warunków w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Staremiasto d 28 września 1881.

(8953 1—3) **Obwieszczenie.**

L 4839. W dniu 9 lutego 1882 odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietatabularnej, pod Nr. konsk. 100 subrep. 6 w Terszowie położonej, dłużników Jacka i Iwana Cyhinków własnej, w tutejszym c k. sądzie na rzecz Zakładu kredytu włościańskiego na zaspokojenie sumy 151 zł 81 ct w. a z. pn. o godzinie 10 przed południem z tem że na powyższym terminie realność ta także niżej ceny wywołania sprzedaną będzie.

Cena wywołania 500 zł.

Wadyum wynosi 10. prc

Reszta warunków w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Staremiasto d. 28 września 1881.

(8944 1—3) **Edykt.**

L 8226. C k. Sąd powiatowy w Mościskach podaje do ogólnej wiadomości, że na dniu 19 stycznia 1882 jako na pierwszym, na dniu 22 lutego 1882 jako na drugim a na dniu 24 czerwca 1882 jako na trzecim terminie, każdym razem o 11tej godzinie przed południem, odbędzie się w sądzie publiczna sprzedaż realności pod lk. 40/106 w Pnikucie położonej Bartłomieja Piwowara własnej, na zaspokojenie pretensyi Jędrzeja Głudysza w Pnikucie w kwocie 7 zł. 40 ½ ct., 3 zł. 69 ct., 7 zł. 82 ½ ct., 4 zł. 69 ct. i 10 zł. 96 ct. z pn. z dołożeniem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko powyżej lub za cenę szacunkową przy trzecim terminie zaś za jaką bądź cenę sprzedaną zostanie.

Cena szacunkowa i wywołalna wynosi 295 zł. w. a, zakład 29 zł 50 ct. w. a

Warunki licytacyjne; tudzież protokół zastawniczego opisania i oszacowania przejrzeć można w kancelaryi sądowej.

Mościska dnia 18 listopada 1881.

(8956 1—3) **Edykt.**

L. 14961 C k. Sąd obwodowy w Samborze uwiadamia Seweryna Augustynowicza z miejsca pobytu niewiadomego, że w celu doręczenia mu tusądowej uchwały z dnia 30 sierpnia 1881 l. 11318 dozwalającej w stanie biernym dóbr Szeptyć egzekucyjną intabulacyę prawa zastawu dla sumy 209 zł. 70 ct. z 6 prc. zwłoki od 21 grudnia 1878 bieżącemi, i przynależytościami na rzecz galicyjskiej kasy zaliczkowej we Lwowie, ustanowiono dla niego kuratora adwokata dra Erlicha, któremu Seweryn Augustynowicz potrzebnych informa yi udzielić lub innego zastępcę celem bronienia swoich praw obrać ma, inaczej przypisze sobie złe skutki z zaniedbania wyniknąć mogące.

Sambor 22 listopada 1881.

(9022 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 6715. W dniach 26 stycznia, 23 lutego 30 marca 1881 odbędzie się przymusowa sprzedaż w drodze jawnego przetargu realności nietabularnej pod lk. 10 w Nadziejowie położonej, dłużników Mikołaja i Anny Moskalczuków własnej w tutejszym c k. sądzie na pozew Markusa Gottesmana na zaspokojenie sumy 75 zł w. a z pn każdym razem o 11 godzinie rano z tem że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej zaś na trzecim terminie także niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa i wywołania 275 zł. wadyum wynosi 10pr Resztę warunków w tutejszej registraturze.

Dolina 25 listopada 1881.

(9946 1—3) **Konkurs.**

L. 9273. Posada kancelisty przy c. k. sądzie powiatowym w Brzeżanach, lub przy innym sądzie powiatowym lub kolegialnym ewentualnie posada kancelisty dla prowadzenia ksiąg gruntowych przy sądzie powiatowym lub kolegialnym w Galicyi wschodniej z poborami XI klasy rangi jest do obsadzenia.

Ubiegający się wniosą swoje należycie udokumentowane podania w drodze przepisanej najdalej do 10 lutego 1882 do Prezydyum c k. sądu obwodowego w Złoczowie.

Ubiegający się o posadę kancelisty dla ksiąg gruntowych mają wykazać uzdolnienie swe w myśl roz. min. z dnia 10 czerwca 1855 l. 101 Dzp. p do prowadzenia ksiąg hipotecznych.

Kandydaci wojskowi wedle §. 5 ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 l. 60 Dzp p. ukwalifikowani przy obsadzeniu posad kancelistów dla ksiąg gruntowych przed innemi kandydatami tylko wtedy uwzględnieni zostaną, jeżeli zarazem uzdolnienie swe do prowadzenia ksiąg gruntowych wedle rozp. min. z dnia 10 czerwca 1855 l. 101 Dzp. p wykażą

Lwów, 25 grudnia 1881.

(9059) **Ogłoszenie.**

L. 2798. Rozpisany pod dniem 20 grudnia 1881 l. 2708 konkurs na posadę pomocnika woźnych przy c. k. sądzie obwodowym w Tarnowie odwołuje się niniejszem.

Prezydyum c. k. sądu obwodowego.

W Tarnowie dnia 27 grudnia 1881.

(9052) **Ogłoszenie.**

L. 188. C. k K misya hipoteczna zawiadamia, iż dochodzenia miejscowe celem założenia księgi hipotecznej dla gminy katastralnej Rychwałd dnia 5 stycznia 1882 rozpoczyna.

Każdy kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub obrony swych praw za stosowne uzna.

Tuchów dnia 27 grudnia 1881.

(8943) **Obwieszczenie.**

L. 9884. C. k. sąd powiatowy w Komarnie zawiadamia, że arkusze posiadania wraz z aktami dotyczącemi ksiąg hipotecznych dla gmin:

1. Hołodówka;
2. Koniuszki tuligłowskie z miejscowościami:
   a) Kudły,
   b) Krukawiec.
3. Koniuszki królewskie;
4. Ma asterzec;
5. Nowa wieś z miejscowościami:
   a) Jasionów,
   b) Mielnicze,
   c) Piły,
   d) Poddoliny,
   e) Swiniusza.
6. Podolce;
7. Podzwierzyniec z miejscowościami:
   a) Hołodówka,
   b) Grabownia.
8. Tatarynów z miejscowościami:
   a) Paleniki,
   b) Kruszyniec.
9. Terszaków;

złożone zostały w sądzie do powszechnego przejrzenia.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą ustnie lub pisemnie do dnia 30 grudnia 1881, w którym to dniu w razie uzasadnionych zarzutów dalsze dochodzenia przeprowadzone będą.

Komarno dnia 20 grudnia 1881.

(8971) **Ogłoszenie.**

L. 22611. W Imieniu Jego Cesarskiej Mości! C. k. sąd krajowy dla spraw karnych orzekł na mocy §§. 489 i 493 sp. k. i §. 37 u p., że treść artykułu umieszczonego w numerze 21 czasopisma „Strachopud“ z dnia ⅟₁₃ listopada 1881 pod napisem „Hałyckij Scipion“ w ustępie od słów „Tak i nasz ruskij“ do słów „spustył Kaczała“ dalej pod tytułem „Słu arz zawinił, a kowala powisili“ w ustępie od słów „Podibno dije sia“ do słów „ruskoj szkoły“ i pod tytułem „Iwan“ zawiera znamiona występku z art. III ust. z 17 grudnia 1862 i §. 300 u. k. zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma

Wskutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tego artykułu a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów dnia 20 grudnia 1881.

(9041) **Obwieszczenie.**

L. 14207. C. k. Sąd powiatowy m. del. w Złoczowie oznajmia niniejszem, że udzielił panom notaryuszom Dr. Feliksowi Miskiemu i Dr. Władysławowi Bodyńskiemu w Złoczowie począwszy od dnia 1 stycznia 1882 ogólną delegacyę do sprawowania czynności komisarskiej w sprawach dotyczących rozpraw spadkowych do kompetencyi tego sądu należących, poruczył, mianowicie spełnienie tych czynności urzędowych:

1. p. notar. Dr. Feliksowi Miskiemu w gminach: Bezbrudy, Kutkorz, Krasne, Pitrycze Ostrowczyk polny, Bełz c, Skwarzawa Poczapy, Żulice, Kniaże, Chyłczyce z Chilecką budą, Horodyłów, Jelichowice, Bonisyn, Sassów, Chmielowa, Kołtów i Buda, Kruchów, Zarzecze, Bieniów, Zazule z Manasterkiem i Obertosowem, Folwarki, Strutyn z Piarszczyzną i Kiejkowem, Trościaniec mały, Łuka, Podlipce i Zarwanica, tudzież w obrębie gminy Złoczów w latach o liczbie parzystej;

zaś 2. p notar. Dr. Władysławowi Bodyńskiemu

w gminach: Stronibaby, Uciszków, Firlejówka, Bałuczyn, Olszanka. Sknitów, Bortków, Olszanica, Nowosiółki, Mitulin, Lackie wielkie, Lacke małe z Kazimirówka, Kottowcem i Podlysiem, Trendowacz, Scianka, Jasienowce, Gołogóry i Gołogórki, Majdan, Zalesie, Kondratów, Zaszków, Żuków ze Skazenicą, Kropiwna, Wicyń z Merezówką, Koropiec, Uhorce ze Sołmanowem, Czyżów z Prechatą, Remizowce, Szpikłosy, Snowicz, Krasnosielce, Ryków ze Żłobami, Płachów i Woroniaki tudzież w obrębie gminy Złoczów w latach o liczbie nieparzystej.

Złoczów 23 grudnia 1881.

(8951) **Edykt.**

L 3844. Iwana Antonów z Ulicka Seredkiewicz wzywa się, ażeby w przeciągu jednego roku od dnia ogłoszenia tego edyktu wniósł swoje oświadczenie przyjęcia lub zrzecenia się spadku swego brata Fedka Antonów dnia 3 lutego 1881 w Ulicku seredkiewicz bez ostatniej woli zmarłego, inaczej spadek z deklarowanymi spadkobiercami przeprowadzony zostanie.

C. k. sąd powiatowy

Niemirów 20 października 1881.

(9043 2—3) **Edykt.**

L. 26814. C. k. wyższy sąd krajowy lwowski podaje w myśl ustawy z dnia 25 lipca 1871 l. 96 dz. pp. do powszechnej wiadomości, że wskutek sprawozdania c. k. sądu powiatowego miej. del. w Tarnopolu z dnia 30 września 1881 l. 12738 dla wydzielonych z Tabuli krajowej realności szlacheckich składających pięć sched z dóbr Petryków do istniejącej nowej księgi gruntowej gminy katastralnej Petryków wpisać się mających a składających się mianowicie:

1. Scheda I. zawierająca realność k. Nr. 49 składająca się z parceli budowlanej 58 i gruntowych 329/1, 329/2, 536, 543/2, 613, 615/3, 619/3, 1165, 1170, 1171, 1203/1 dalej realności k. Nr. 90 składającą się z parceli budowlanej 120 i gruntowych 221, 222, 223, 543/1, 615 617/1 617/2, 620/1 1120, 1130, 1135, 1188, 1189, 1190, 1191, 1192, 1203/2, 1204, do której to schedy nadto części składowe w gminie katastralnej Zagrobeli z Janówką położone, a to parceli gruntowe 1278, 1279 i 1482 należą.

2. Scheda II. zawierająca realność k. Nr. 108 składającą się z parceli budowlanej 11[illegible] i gruntowych 330/3, 541/2, 620/5, 622/3, 625/1, 643/7, 693/8, 1129, 1132/1, 1138/1, 1192/1, 1153 1154, 1155, 1156, 1166, 1167, 1168 i 1207 z częścią składową w gminie katastralnej Zagrobeli z Janówką położoną a to: parcelą gruntową 1286 dalej realność k. Nr. 109 składającą się z parceli budowlanej 118 i gruntowych 220, 328/2, 540/3, 693/9, 693/10, 1132/2, 1183, 1184, 1185, 1186, 327, 328/1, 537. 620/4, 622/4, 623/2, 652/3, 1124, 1138/2, 1208 z częścią składową w gminie katastralnej Z grobela z Janówką położoną a to: parcelą gruntową 1285, tudzież realności k. Nr. 89 składającą się z parceli budowlanej 117 i gruntowych 219 (323/2) 538 541/1 614/2/ (616/2) 622/5, 623/1, 625/2, 693/5, 693/6, 1122, 1131/2 1138/3, 1142/2, 1197, 1198, 1209/1 z częścią składową w gminie katastralnej Zagrobela z Janówką położoną a to: parcelą gruntową 1287.

3. Scheda II. zawierająca realność k. Nr. 111 składającą się z parceli budowlanej 115 i gruntowych 217/1, 217/2, 540/2, 620/6, 693/3, 693/4, 1119/, 1125, 1133/2, 1137/3, 1143, 1147, 1148, 1149, 1210 tudzież realności k. Nr. 88 składającą się z parceli budowlanej 116 i gruntowych 216, 217/3, i 217/4, 540/1. 622/1, 622/2, 693/1, 693/3, 1128, 1133, 1136, 1137/1, 1137/2, 1159, 1160, 1161, 1172, 1173. 1174, 1201, 1209/2. 1209/3.

4. Scheda IV. zawierająca realność k. Nr. 91 składająca się z parceli budowlanej 1141 i gruntowych 226, 535, 542, 570, 615/2, 669, 1121, 1126, 1131/1, 1141. 1144 1150, 1151, 1152, 1162, 1163, 1164, 1175, 1176, 1178, 1195, 1196, 1199, 1200, 1206, 1289, 1290 z częściami składowemi w gminie katastralnej Zagrobela z Janówką położonemi a to: parcelą budowlaną 187/3 i parcelami gruntowemi 1283, 1284, 1407/2, 1407/3. 1407/4.

5. Scheda V. zawierająca realność k. Nr. 87 składająca się z parcel budowlanych 113, 114 2, gruntowych 215, 224, 539, 614/1, 618, 619/1, 619/2. 620/2, 621, 624, 626, 693/11, 694, 1123, 1127, 1134, 1139, 1145, 1146, 1157, 1169, 1179, 1180, 1181, 1182, 1187, 1202, 1203 z częścią składową w gminie katastralnej Zagrobela z Janówką położoną a to parcelą gruntową 1282, nowy projekta wygotowane zostały, które to projekta w c. k. sądzie powiatowym miej. deleg. w Tarnopolu przejrzanymi być mogą, a od dnia 1 lutego 1882 począwszy, nowe prawa własności, zastawu i inne prawa hipoteczne na wyż opisanych nieruchomościach jako nowe ciało tabularne do księgi gruntowej wciągnąć się mające, tylko przez wpis do księgi hipotecznej nabyte, ograniczone, na innych przeniesione, uchylone być mogą.

Równocześnie wzywa c. k. wyższy sąd krajowy wszystkich, którzyby:

a) Na zasadzie praw przed dniem otwarcia tych nowych ciał tabularnych nabytych, domagali się zmiany wpisanych tamże stosunków własności i posiadania bez różnicy, czy zmiana ta przez dopisanie, odpisanie lub przepisania, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości, lub połączenie ciał hipotecznych, czyli też w inny sposób nastąpić ma.

b) Już przed dniem otwarcia nowych ciał tabularnych na nieruchomości tej, lub na jej częściach nabyli prawa zastawu, służebności lub inne prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile prawa te jako należące do dawniejszego stanu biernego wpisane być mają, a przy założeniu nowych ciał tabularnych wciągnięte nie zostały, ażeby w c. k. sądzie powiatowym miej. deleg. w Tarnopolu swoje oznajmienie do dnia 1 lutego 1883 tem pewniej wnieśli, ileże w przeciwnym razie utracą prawo popierania oznajmić się mających roszczeń przeciw osobom trzecim które na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowej księdze gruntowej zawartych, prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Nakoniec czyni się uwagę, że obowiązku zgłoszenia ta okoliczność nie zmienia, że prawo zgłosić się mające z księgi tabularnej, już do użytku służyć nie mającej lub z załatwienia sądowego widocznem jest, lub że jakie podanie stron, odnoszące się do tego prawa do sądu wniesionem zostało, tudzież że restytucya lub przedłużenie powyższego terminu dla pojedynczych stron miejsca nie ma.

Lwów dnia 29 listopada 1881.

(8942 2—3) **Edykt.**

L. 17034. Zawiadamia się z miejsca pobytu niewiadomego Józefa Dedę, że Stanisław Wójcik wniósł przeciwko niemu pod dniem 10 grudnia 1881 do l. 17034 skargę o własność gospodarstwa l. k. 66/33 w Lipinkach i uznanie prenotacyi do l. 11715 dozwolonej za usprawiedliwioną, na którą termin do rozprawy ustnej na dzień 24go lutego 1882 o godzinie 9 rano wyznaczono, a pozew ten ustanowionemu kuratorowi adw. Drowi Zaykowskiemu doręczono.

Wzywa się przeto Józefa Dedę, ażeby rzeczonemu kuratorowi udzielił informacyi lub innego zastępcę ustanowił i sądowi przedstawił.

C. k. sąd powiatowy.

Gorlice dnia 11 grudnia 1881.

(9002 2—3) **Edykt.**

L. 6191. C. k. sąd powiatowy w Trembowli podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Jana Łomnieckiego w kwocie 400 zł. z pn., odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż połowy realności pod l. k. 44 subrep 55 w Brykuli starej położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej Jana B niakowskiego własnej, z wyłączeniem jednak jednego morga pola pod figurą w posiadaniu Konstantego Medyńskiego zostającego, dnia 25 stycznia, 23 lutego i 23 marca 1882, każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem nadmieniem, że na dwóch pierwszych terminach powyższa realność tylko wyżej ceny szacunkowej lub za takową, zaś na trzecim terminie nawet niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cenę wywoławczą stanowi wartość szacunkowa w kwocie 323 zł., wadyum 32 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć w tutejszej registraturze.

Trembowla dnia 30 listopada 1881.

(9909 2—3) L. 66102.

Ogłoszenie konkursu.

Celem obsadzenia dwu posad sług szkolnych i posady odźwiernego przy c. k. szkole weterynaryi we Lwowie rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do 31 sierpnia 1882.

Z każdą z tych posad połączona jest płaca w rocznej kwocie dwustu pięćdziesięciu (250) zł. a [illegible] dodatek aktywalny po trzydzieście jeden (31) zł. a. w. 25 ct. i wolne pomieszkanie.

Do obowiązków służby należeć będzie także spełnianie zwykłych posług domowych.

Nadanie powyższych posad będzie początkowo prowizoryczne na pół roku, poczem nastąpić może stała nominacya.

Ubiegający się o te posady, zastrzeżone na mocy ustawy z 19 kwietnia 1872 Dz. p. p. nr 60 dla kwalifikowanych podoficerów c. k. armii, winni udowodnić iż są obywatelami królestw i krajów w Radzie państwa reprezentowanych, niemniej wykazać wiek, stan, dotychczasowe zatrudnienie, fizyczne uzdolnienie, tudzież dokładną znajomość języka polskiego w słowie i piśmie.

Podania należy w terminie powyżej oznaczonym wnieść do Dyrekcyi c. k. szkoły weterynaryi we Lwowie bezpośrednio, a jeśli kompetent pozostaje w służbie publicznej za pośrednictwem przełożonej władzy.

Tylko w braku ukwalifikowanych podoficerów mogliby ewentualnie być uwzględnieni inni kandydaci.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów dnia 13 grudnia 1881.

(8948 2—3) **Edykt.**

L 8962 C. k. sąd powiatowy w Dąbrowy wzywa niewiadomego z miejsca pobytu Jana Drewnianego, aby się do spadku Józefa Drewnianego zmarłego w Oleśnie 27 stycznia 1877 w ciągu jednego roku tem pewniej zgłosił, gdyż po upływie tego czasu spadek z ustanowionym dlań kuratorem p. Władysławem Trzecieskim pertraktowanym zostanie.

Dąbrowa dnia 16 października 1881.

(9014 2—3) **Edykt.**

L. 10743. C. k. sąd powiatowy miejsko delegowany w Kołomyi ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Nachmana Fiedlera przeciw Stefanowi Sidorakowi pto. 20 zł. w. a. z pn. odbędzie się przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności pod l. k. 39 w Korolówce położonej, wedle l. wyk. hip. 101 dłużnika Stefana Sidoraka własnej, w trzech terminach, a to dnia: 27go stycznia, 28go lutego i 29go marca 1882, każdym razem o godzinie 10 rano z tem, iż realność ta przy pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, przy trzecim terminie także i poniżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 352 zł. w. a.

Zakład 36 zł. w. a.

Resztę warunków i protokół oszacowania można przejrzeć w registraturze.

Kołomyja 30 sierpnia 1881.

(8985 2—3) **Edykt.**

P. 8132. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu rozpisuje na zaspokojenie wierzytelności galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego w kwocie 2060 zł. z pn. przymusową sprzedaż do dłużnika Józefa Felera należących dóbr Krywka z przyległością częścią dóbr Skorodne „Chodak" zwaną w drodze publicznej licytacyi w gmachu sądowym bióro l. 2 dnia: 23go stycznia i dnia 24go lutego 1882, zawsze o godzinie 10 rano odbyć się mającą.

Cenę wywołania stanowi wartość przy udzieleniu pożyczki przyjęta w kwocie 9004 zł. 10 ct w. a.

Wadyum wynosi 1000 zł.

W obu terminach dobra niżej ceny wywołania nie będą sprzedane.

Wyciąg tabularny wolno przeglądnąć w registraturze sądowej.

O tem się zawiadamia chęć kupienia mających, oraz z życia i miejsca pobytu nieznanych wierzycieli Szymona Tarczanowskiego, Józefa Erlbauma, Maryę Kneper Rachelę Perl Lieber, spadkobierców śp. Olimpii Swierczyńskiej, a to: Klarę z Swierczyńskich Wisłocką, Izabelę z Swierczyńskich Truszkowską, Ludwikę z Swierczyńskich Tisakową vel Tchukową, Julię z Swierczyńskich Michalską. Teofilę z Swierczyńskich Kotowiczową, dalej Josla Knepera, Izaaka Feilera, Leibę Hartha, Esterę Kalmanową, Mojżesza Laufera, Samuela Eisa, Mojżesza Scheinera, Dawida Rappaporta, Lenę czyli Leję Liebową, Mich'a Lama, Szymona Nadziaka, Dinę Krancię Schreiner, Szymona Ehrlicha, tudzież wszystkich tych, którzyby dopiero po dniu 1 lipca 1880 z prawami swemi na hipotekę dóbr Krywka weszli, lub z jakiejkolwiek przyczyny uchwały licytacyjnej bądź wcześnie, bądź wcale nie otrzymali, przez kuratora adwokata Dra Dolińskiego w Przemyślu.

Przemyśl 9go listopada 1881.

(9025 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 4041. C k sąd powiatowy w Podgórzu zawiadamia, że celem zaspokojenia kwoty 192 zł. a. w. z karą konwencyonalną po 18 pr cent rocznie od 26 listopada 1870 dłużnej Mojżeszowi Rittermanowi, odbędzie się w sądzie tutejszym dnia 30 stycznia i dnia 27 lutego 1882 o godzinie 10 przed południem, egzekucyjna licytacya $^{8}/_{30}$ części realności pod l. 109 w Podgórzu dłużniczki Anny Górczyńskiej własnością będących.

Cena wywołania wynosi 1913 zł. 13 ct. a. w., wadyum 191 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć w registraturze tutejszej

Podgórze dnia 3 września 1881.

(9024 —3) **Obwieszczenie.**

L 2585. Przemyślański c. k. sąd powiatowy podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, iż w sprawie wekslowej Salamona Puawera jako prawonabywcy Eidli Zimmerowej przeciw Menaschemu Tinterowi pto 429 zł. z pn przymusowa licytacya realności do dłużnika należącej, w Białem pod l. k. 25 położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, w trzech terminach a to na dniu 19 stycznia, 21 lutego i 27 marca 1882, każdym razem o godzinie 10 przed południem w sądzie tutejszym przedsięwziętą zostanie.

Cena wywołania stanowi kwotę 1232 zł., wadyum zaś 123 zł 20 ct w. a. Resztę warunków licytacyjnych, tudzież protokół egzekucyjnego opisania zastawnego i oceniania sprzedać się mającej realności przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Przemyślany dnia 20 września 1881

(9026 2—3) L. 176.

Ogłoszenie licytacyi.

C. k. Sąd powiatowy ogłasza iż na zaspokojenie pretensyi c. k uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 383 zł. 68 ct z pn., odbędzie się 23 stycznia, 30 stycznia i 6 lutego 1882 o 10 godzinie publiczna przymusowa sprzedaż realności dłużników spadkobierców ś. p. Iwana Zbyszki, a to Fedka, Stefana i Hrynia Zbyszków własnej, pod n. k. 112 w Hujczu, ciała tabularnego niestanowiącej.

Cena wywołania i szacunkowa 1120 zł. wadyum 10 procent. Resztę warunków i aktów przejrzeć można w registraturze. Dla niewiadomych wierzycieli ustanawia się pana Pawła Gółkę kuratorem.

Rawa dnia 20 maja 1881.

(9029 2—3) **Edykt.**

L. 4641. Sąd powiatowy Kęcki odbędzie egzekucyjną sprzedaż realności Józefa i Józefy Szymów w Kętach pod nr. 86/72 położonej na pokrycie pretensyi Jana Kottasa w sumie 400 zł. a. w. w sądzie w trzech terminach w dniach 9 stycznia, 6 lutego i 9 marca 1882, każdym razem o 10 godzinie rano.

Cena wywołania 1300 zł., wadyum 130 zł. a. w. Kuratorem dla niewiadomych ustanowiono dra Chrzanowskiego w Kętach.

Kęty dnia 2 grudnia 1881.

(9033 2—3) **Edykt.**

L. 3755. C. k. sąd powiatowy w Leżajsku oznajmia, że dnia 11 stycznia, 10 lutego i 15 marca 1882, każdym razem o 10 godzinie rano odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod n. k. 180 w Dombnie położonej, Piotra Więcława własnej, na zaspokojenie wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 163 zł. 14 ct., na 350 zł. oszacowanej. Zakład wynosi 35 zł Warunki licytacyjne i odnośne akta złożone w sądzie do przejrzenia.

Leżajsk dnia 17 listopada 1881.

(9934 [illegible] 3) **Edykt.**

L. [illegible]7159. W dniach 19 stycznia, 16 lutego i [illegible] marca 1882 o godzinie 10 rano przeprowadzoną zostanie przymusowa sprzedaż realności pod n. 317 w Radomyślu położonej Jędrzeja Osory własnej, na rzecz Ignacego Zdziarskiego prawonabywcy Pawła Tarneckiego pto 293 zł pod warunkami uchwałą z dnia 6 marca 1881 l. 641 dozwolonemi.

C k Sąd powiatowy.

Radomyśl dnia 7 grudnia 1881.

(9035 2—3) **Edykt.**

L. 6114. W dniach 19 stycznia, 16 lutego i 14 marca 1882 o godzinie 10 z rana przeprowadzoną zostanie przymusowa sprzedaż realności pod n. k. 167 w Radomyślu położonej Jana Bajorka własnej, ciał tabularnego niestanowiącej, na rzecz Abrahama Mordki Melzera prawonabywcy Józefa Starka pto 500 zł. z pn.

Cena szacunkowa wynosi 1590 zł., wadyum 159 zł Akt oszacowania i warunki licytacyjne można przejrzeć w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Radomyśl dnia 2 grudnia 1881.

(9028 2—3) **Edykt.**

L. 8979. C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie zawiadamia Altera Schwarzfelda z miejsca pobytu niewiadomego z przyczyny wniesionego przeciw niemu przez Chaima Izaka Hochrotha pozwu o zapłacenie sumy wekslowej 300 zł. w. a., że kuratorem dla niego adwokat Dr. Heyne z zastępstwem przez adwokata Dr. Mijakowskiego ustanowionym został, że przeto jego rzeczą będzie temuż kuratorowi potrzebną informacyę udzielić lub innego zastępcę sobie obrać, i o tem sądowi donieść.

Złoczów dnia 5 listopada 1881.

(9020 —3) **Edykt.**

L. 14713. C k. Sąd powiatowy miejsko-delegowany w Kołomyi w sprawie egzekucyjnej Leona Hrehorczuka i masy leżącej Ilka Pańczuka pto. 78 zł. i 10 zł. w. a. z. pn. ogłasza, iż odbędzie się w sądzie tutejszym publiczna przymusowa sprzedaż sianożęci pod l. 24 w Chlebiczynie leśnym położonej wedle wykazu hip. l. 222 II a Pańczuka własnej w trzech terminach a to dnia 27 stycznia, 28go lutego i 30 marca 1882 każdym razem o godzinie 10 z tem, iż sianożęć ta przy pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, przy trzecim terminie także i poniżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 200 zł. Zakład 20 zł.

Resztę warunków i protokół oszacowania można przejrzeć w registraturze

Kołomyja 30 października 1881.

(8993 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 11068 Celem zaspokojenia wierzytelności Ignacego Kaczmarskiego w kwocie 162 zł. z pn, rozpisuje sąd powiatowy miejsko-delegowany egzekucyjną sprzedaż realności pod l. k. 14 w Łuczycach położonej, dłużniczki Wiktoryi Zajączkowskiej własnej, wykazem hip. l. 1 tejże gminy objętej w dniu 27 stycznia 1882, w dniu 27 lutego 1882 i w dniu 31 marca 1882 zawsze o godzinie 9tej rano tutaj w drodze publicznego przetargu odbyć się mającą.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa na kwotę 905 zł wyprowadzona, zakład wynosi 91 zł.

Warunki licytacyjne, akt opisania i oszacowania rzeczonej realności mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

Przemyśl 20 września 1881.

(8996 3—3) **Obwieszczenie.**

L 7333. W dniach 20 stycznia, 17 lutego i 23 marca 1882 odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej pod Nk. 404 w Nadwórnie położonej, dłużnika Pawła Bunija własnej, w tutejszym c. k. sądzie na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego na zaspokojenie 21 rat po 36 zł. w. a. z pn., każdym razem o godzinie 10tej przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową, lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 1000 zł., wadyum wynosi 10 prc.

Resztę warunków licytacyjnych w tutejszej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Nadwórna 11 listopada 1881.

(8997 3—3) **Edykt.**

L. 5395. W dniach 12 stycznia, 9 lutego i 9 marca 1882 o 10tej godzinie przed południem, odbędzie się publiczna licytacya realności w Hawryłówce pod Nk. 155 rep. 19 -51 położonej, Wasyla Harazdiuka własnej, na rzecz c. k. zakładu kredytowego włościańskiego pto. 36 zł 23 ct. z pn.

Cena wywołania 360 zł., zakład 36 zł.

Bliższe warunki przejrzeć można w ts. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Nadwórna 19 sierpnia 1881.

(8933 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 7010. C. k. sąd powiatowy podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 336 zł. 84 ct. z pn. odbędzie się na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w tutejszym sądzie w trzech terminach dnia 20 grudnia, dnia 17 stycznia i dnia 15 lutego 1882, każdym razem o godzinie 10 przed południem, egzekucyjna licytacya realności dłużników Onufrego i Albiny Kuliczkowskich w Hnilczu l. k. 257 subr. 80 w powiecie Podhajeckim położonej, ciało hipoteczne stanowiącej.

Cena wywołania wynosi 800 zł.

Wadyum 80 zł.

Protokół zastawniczego opisania i reszta warunków licytacyjnych mogą być przejrzane w tutejszej registraturze.

Podhajce dnia 26 września 1881.

(8952 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 4796. W dniach 23 stycznia, 20 lutego i 20 marca 1882 odbędzie się przymusowa sprzedaż realności tabularnej, pod n. k. 70 w Krechowicach położonej, dłużnika Iwana Łagojdy własnej, w tutejszym c. k. sądzie na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego na zaspokojenia sumy 315 zł. 38 ct. aw. z pn., każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 1000 zł. jest ceną wywołania, wadyum wynosi 10 procent. Resztę warunków w tutejszej registraturze przejrzeć można.

C. k. Sąd powiatowy.

Rożniatów dnia 18 grudnia 1881.

(9042 3—3) **Obwieszczenie**

L. 8327. Uchwałą c. k. sądu obwodowego w Złoczowie z dnia 19 listopada 1881 l. 8819 uznano za marnotrawcę Henryka Berg ry gospodarza z Mierowa; kuratorem Henryk Trammer z Haminina

C. k. sąd powiatowy

Radziechów 15 grudnia 1881.

(9003 3—3) **Konkurs**

L. 21737. na posady c. k. ekspedyentów pocztowych za kontraktem służbowym i kaucyą po 200 zł.

1. W Kranzbergu w starostwie Samborskiem z poborami rocznemi płacy 200 zł. ryczałtu kancelaryjnego 60 zł. i ryczałtu 400 zł. za jazdy posłańcze do dworca kolejowego do każdego z pocztą przechodzącego przez tę miejscowość pociągu;

2 W Gajach wyżnych w starostwie Drohobyckiem z poborami rocznemi płacy 150 zł. ryczałtu kancelaryjnego 40 zł. i ryczałtu w kwocie 250 zł. za pieszego posłańca do pociągów przez tę miejscowość z pocztą przechodzących.

Podania należy do czterech tygodni wnieść w c. k. kraj. Dyrekcyi poczt we Lwowie.

Lwów dnia 21 grudnia 1881.

(8977 3—3) **Edykt.**

L 55050. C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, że do tegoż sądu dnia 7 grudnia 1881 nr. 55050 wniósł Andrzej Hałaszyński przeciw Helenie Nowickiej urodzonej Rossowskiej, z życia i pobytu niewiadomej, a w razie jej śmierci tejże z nazwiska, życia i pobytu niewiadomym spadkobiercom, pozew o eliminowanie w tabeli płatniczej c. k. sądu krajowego we Lwowie jako handlowego z 16 marca 1878 nr. 13245 na cenie kupna realności pod l. 180 m. we Lwowie położonej, umieszczonej sumy wekslowej 1000 zł M. K. z pn., na który to pozew wyznaczono termin dziewiędziesięciodniowy do wniesienia pisemnej obrony.

Gdy miejsce pobytu pozwanej Heleny Nowickiej a względnie jej spadkobierców nie jest wiadome, został dla niej adwokat dr. Mally kuratorem, a tegoż zastępcą adwokat dr. Łubiński mianowany.

Wzywa się zatem Helenę Nowicką aby do swojej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczyła lub też innego zastępcę sobie obrała i tegoż sądowi wymieniła, gdyż inaczej z zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sama sobie przypisze

Lwów dnia 10 grudnia 1881.

(8973 3—3) L 61534

Ogłoszenie konkursu.

Wydział krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem rozpisuje niniejszem konkurs w celu obsadzenia pięciu posad nauczycieli zwyczajnych przy krajowej średniej szkole rolniczej w Czernichowie, z których jeden ma być zarazem Dyrektorem szkoły, a mianowicie:

1) Trzech posad nauczycieli do wykładu nauk zawodowych;

2) Dwóch posad nauczycieli do wykładu nauk zasadniczych (przyrodniczych i matematycznych).

Dyrektor otrzyma wolne pomieszkanie, płacę roczną w kwocie 1700 zł w. a., dodatek aktywalny w kwocie 360 zł. w. a. i dodatek pięcioletni w kwocie 200 zł. w. a.

Z nauczycieli do wykładu nauk zawodowych otrzyma każdy wolne pomieszkanie, płacę roczną w kwocie 1300 zł. w. a., dodatek aktywalny w kwocie 140 zł. w. a., i dodatek pięcioletni w kwocie 200 zł. w. a

Z nauczycieli do wykładu nauk zasadniczych otrzyma każdy płacę roczną w kwocie 1100 zł. w. a., dodatek aktywalny w kwocie 140 zł. w. a i dodatek pięcioletni w kwocie 200 zł. w. a.

Wszyscy wyżej wymienieni funkcyonaryusze są urzędnikami krajowymi, a jako tacy mają prawo i obowiązki określone ustawą o służbie krajowej z dnia 26 czerwca 1866, o ile takowa do nich może być zastosowaną.

Szczegółowe określenie praw i obowiązków dyrektora i nauczycieli mieści w w sobie regulamin tychże szkół.

Chcący się ubiegać o posady powyższe winni wykazać dokładną znajomość języka polskiego, a nadto przedłożyć Wydziałowi krajowemu:

1) metrykę urodzenia,

2) krótki życiorys,

3) świadectwa udowadniające kwalifikacyę do zajmowania posady, o którą kompetują.

Podania wnieść należy najdalej do 31 marca 1882

We Lwowie dnia 9 grudnia 1881.

(8966 3—3) **Obwieszczenie**

L. 14943. W tutejszym c. k. sądzie powiatowym odbędzie się dnia 26 stycznia 1882 o godzinie 10 rano ponowna publiczna sprzedaż realności pod l. k. 142 miasto w Stryju położonej, ciało tabularne stanowiącej niegdyś Samuela Liebermana własnej, na zaspokojenie wywalczonej sumy przez Mojżesza Halperna w kwocie 450 zł. w. a z pn.

Cena wywołania 1685 zł. w. a., zakład 169 zł. w. a.

Na tym terminie realność powyższa także za jakąkolwiek bądź cenę sprzedaną będzie.

Stryj dnia 8 listopada 1881.

(8965 3—3) **Edykt.**

L 4349. C. k. Sąd powiatowy w Radymnie odbędzie w dniu 19 stycznia 1882 o 10tej godzinie rano egzekucyjną licytacyę $^{2}/_{6}$ części realności pod Nk. 250 w Radymnie położonej, niestanowiącej ciała hipotecznego, własnej Magdaleny Łaba, na rzecz Nathana Wassnera w celu zaspokojenia sumy 150 zł. w. a. z pn., za jakąbądź cenę.

Cena wywołania 83 zł. 32 ct., wadyum 9 zł. w. a.

Resztę warunków wolno przejrzeć w sądzie.

Radymno dnia 2 grudnia 1881.

(8962 3—3) **Edykt.**

L. 5005. W tutejszym sądzie odbędzie się na zaspokojenie przez Herscha Barsama przeciw Mojżeszowi Leuchtmanowi pto. 200 zł. w. a. z pn., po strąceniu jednak zapłaconej już kwoty 78 zł. 35 ct w. a., w dniu 19 stycznia 1882, dniu 23 lutego 1882 i dniu 23 marca 1882 każdym razem o 10 godzinie rano egzekucyjna publiczna sprzedaż połowy realności pod l. k. 119 w Gródku położonej, Mojżesza Leuchtmana własnej, ciała tabularnego niestanowiącej, pod następującemi warunkami:

Cena wywołania 795 zł., wadyum 79 zł. 50 ct.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w ts. registraturze przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Gródek dnia 8 września 1881.

(8960 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 10685. Celem zaspokojenia wierzytelności Józefa Frieda w kwocie 20 zł. z pn., rozpisuje sąd powiatowy miejsko-delegowany w Przemyślu egzekucyjną sprzedaż realności objętych wykazem hipotecznym 103 i 105 księgi gruntowej gminy Żurawicy, Jana Gałuszki własnych, w dniu 27 stycznia 1882, w dniu 27 lutego 1882 i w dniu 22 marca 1882 zawsze o godzinie 9tej rano, tutaj w drodze publicznego przetargu odbyć się mającą.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa przy udzieleniu pożyczki na kwotę 472 zł. wyprowadzona. Zakład wynosi 10 prc.

Warunki licytacyjne, akt opisania i oszacowania rzeczonej realności mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

Przemyśl 15 sierpnia 1881.

(8810 3—3) **Edykt.**

L. 15181. Ces. król. sąd obwodowy Tarnowski niniejszym edyktem wiadomo czyni, iż p. Józefa Clement, prawonabywczyni byłych właścicieli dóbr Partyń z przył., przeciw niewiadomym z życia i miejsca pobytu Marcelemu Lidyzman, Teresie, Rozalii i Maryannie Lidyzman, Stanisławowi Kłodnickiemu vel Kłodzińskiemu i Wiktoryi Kłodzińskiej o wyeliminowanie sumy 9100 zł. w tabeli płatniczej ceny kupna dóbr Partyń z przył. z dn. 17 maja 1839 l. 1015 na 15 miejscu dla Marcelego Lidyzmana i Stanisł. Kłodnickiego umieszczonej pod dn. 29 listopada r. b. do l. 15181 skargę wniosła i o pomoc sądową prosiła wskutek czego termin do wniesienia obrony 90 dniowy wyznaczonym został.

Ponieważ pobyt zapozwanych nie jest wiadomym, ustanowił tutejszy sąd dla zastępstwa tychże na koszt i niebezpieczeństwo zapozwanych, tutejszego adwokata Dra Brzeskiego z substytucyą adwokata Dra Busia na kuratora, z którym wniesiony spór według ustawy cyw. dla Galicyi przepisanej przeprowadzonym będzie.

Tym edyktem przypomina się zapozwanym, ażeby w przeznaczonym czasie albo się sami osobiście stawili, albo potrzebne dokumenta przeznaczonemu zastępcy udzielili, lub też innego obrońcę obrali i tutejszemu sądowi oznajmili, ogólnie do bronienia prawem przepisane środki użyli, inaczej z ich opoźnienia wynikające skutki sami sobie przypisać by musieli.

Tarnów dnia 1 grudnia 1881.

(8976 3—3) **Edykt.**

L. 57545 Ces. kr. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie otwiera niniejszem konkurs na wszystek ruchomy, jakoteż na wszystek nieruchomy, a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 Nr 1 D. p. p. położony majątek Romana Wojczyńskiego i Ludwika Kisielewskiego kupców we Lwowie, tudzież tychże firmy R. Wojczyński i L. Kisielewski, handel towarów bławatnych i modnych we Lwowie.

Kierownictwo tego konkursu porucza się panu adjunktowi Seredowskiemu jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się pana adw. Dra kraj. Gajewskiego wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów, służących do wykazania ich pretensyi, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 3 stycznia 1882 godzinę 11tą przed południem.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym sądzie krajowym, wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 8 lutego 1882 i podać ją na terminie na dzień 13 lutego 1882 godzinę 10tą przed południem wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysłuża prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli, inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Na terminie, wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności, ma być usiłowane przeprowadzenie do skutku ugody w myśl § 68 ust konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w Gazecie Lwowskiej

Z c. k. sądu krajowego.

Lwów dni 21 grudnia 1881.

(8947 3—3) **Edykt.**

L. 14815. C. k. sąd obwodowy Tarnowski podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Józefa Ossowskiego imieniem małoletnich dzieci Maryi, Eugeniusza, Ludwiki i Wandy Ossowskich do rąk Dra Józefa Tumidajowicza z należytościami dodatkowemi dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności pod Nr. 123 w Tarnowie na Zabłociu położonej, do dłużniczki Zuzanny Lechowskiej należącej.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tutejszym w trzech terminach: 23 stycznia, 27 lutego i 27 marca 1882, każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 1694 zł. 94 ct. w. a., po wyżej której w dwoch pierwszych terminach realność ta, zaś przy trzecim terminie także poniżej ceny sprzedaną będzie.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 170 zł. w. a.

Resztę warunków i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze c. k. sądu obwodowego.

O rozpisaniu tej licytacyi otrzymują zawiadomienie obydwie strony, c. k. główny urząd podatkowy w Tarnowie, c. k. prokuratorya skarbu we Lwowie, wszyscy wierzyciele prawo zastawu mający, a w szczególności ci wierzyciele, którzyby w międzyczasie prawo zastawu nzyskali, lub którymby uchwała niniejsza lub w przyszłości zapaść mogąca z jakiegokolwiek powodu nie została doręczoną, do rąk kuratora, góry niniejszem w osobie adwokata Dra Brzeskiego z substytucyą adwokata Dra Busia ustanowionym zostaje, tudzież przez edykt, ogłoszenie którego równocześnie zarządza się.

W Tarnowie 9 grudnia 1881.

(8957 3—3 **Edykt.**

L. 9793. C. k sąd obwodowy w Samborze wzywa Michała Sołonynkę szeregowca 9go pułku piechoty z Łotatnik, który brał udział w bitwie pod Margtą i od tego czasu bez wieści zaginął, aby w przeciągu jednego roku sąd tutejszy lub ustanowionego dlań kuratora adwokata Dra Pawlińskiego w Samborze o swem życiu uwiadomił gdyż wskutek prośby jego Małżonki Anny zawierającej zawrzeć ponowne małżeństwo za zmarłego uznany zostanie, oraz wzywa się wszystkich, którzyby o życiu lub śmierci wezwanego wiadomość wnieśli do podania wiadomości sądowi lub kuratorowi.

Sambor dnia 9go sierpnia 1881.

8922 3—3) **Edikt.** Zl 3935

Vom Stanislauer k. k. Kreisgerichte wird dem, dem Wohnorte nach unbekannten Schmil Falik hiemit bekannt gegeben, daß, das in der Wechselsache der Sara Judenfreund wider ihn wegen Bezahlung von 570 fl. ö. W. s. N. G. ergangene Urtheil vom 1 Dezember 1880 Z. 13916 mittelst dessen erkannt wurde daß er gehalten sei, der Klägerinn den eingeklagten Betrag alsdann zu bezahlen, wenn er den ihm zurückgeschobenen Haupteid über den Umstand, daß der auf dem Klagewechsel ersichtliche Zahlungsort „Maryampol" ohne Wissen und Zustimmung desselben beigesetzt wurde, nicht abschwört — dem für ihn bestellten Curator ad actum Hr. Adv. Dr. Bardach zugestellt worden ist. Stanislau 6 April 1881.

(8950 3—3) **Edikt.**

Zl. 6852. Von Seiten des k. k Bezirksgerichts in Mościska wird verlautbart, daß zur Befriedigung der dem Exekutionsführer Dawid Feld zuerkannten Gerichts und Exekutionskosten per 18 fl, 55 kr., 4 fl 41 kr, 5 fl. 36 kr., 3 fl. 64 kr, 3 fl. 62 kr., 2 fl 29 kr. und 3 fl. 75 kr ö. W. und der jetzigen Exekutionskosten per 3 fl. 28 kr. ö. W. die exekutive Feilbiethung der dem Schuldner Walentin Miśniak eigenthümlich gehörigen sub Nr. 101 in Pinkut gelegenen keinen Tabularkörper bildenden Realität bewilligt und zu diesem Zwecke 3 Termine und zwar: am 10 Jänner 1882, am 10 Februar 1882 und 7 März 1882 jedesmahl um 10 Uhr V M. im hierortigen Gerichtslokale bestimmt wurden.

Als Ausrufspreis wird der Betrag per 380 fl. ö. W. festgestellt

Mościska den 13 Dezember 1881.

(9001 3 3) **Edykt.**

L 8138. C. k. sąd powiatowy w Szczercu uwiadamia, że celem zaspokojenia sumy 723 zł. i 23 zł. z pn przez Fradle Lauer od Fedka Głuchowieckiego wywalczonej, przedsięweźmie w tusądowej kancelaryi w dniach 19 stycznia i 23 lutego 1882, każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusową przetargową sprzedaż realności dłużnika pod l. 120 w Piaskach Starostwie lwowskiem położonej, ciała tabularnego niestanowiącej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 631 zł., zakład wynosi 63 zł. 10 ct.

W terminach powyższych sprzedaż nastąpi nie niżej ceny wywołania, a gdyby takowej nie uzyskano usiłowana się do ułożenia warunków ułatwiających termin na 23 lutego 1882 o godzinie 3 po południu.

Resztę warunków licytacyjnych i protokoły opisania tudzież oszacowania przejrzeć w tusądowej registraturze.

Szczerzec 10 października 1881.

(8882 3—3) **Edykt.**

L 57280. C. k. sąd krajowy jako sąd handlowy we Lwowie oznajmia nieobecnemu Manesowi Bernsteinowi, że przeciw niemu został dnia 17 grudnia 1881 do l. 56811 na rzecz Wiedeńskiego domu handlowego „H. Wärndorfera wdowa i Syn" wydanym nakaz zapłaty sumy wekslowej 564 zł. 25 ct. z pn.

Gdy miejsce pobytu Manesa Bernsteina nie jest wiadome, ustanowiono dla niego kuratorem adwokata Dra Pająka a tegoż zastępcą adwokata Dra Szwedzickiego i wspomniany nakaz zapłaty mianowanemu kuratorowi doręczonym zostaje.

Wzywa się zatem Manesa Bernsteina, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swojej obrony środki dostarczył, lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sam sobie przypisze.

Lwów dnia 20 grudnia 1881.

(8995 3—3) **Obwieszczenie.**

L 1015. Dnia 11 stycznia dnia 1 lutego i na dniu 22 lutego 1882, każdym razem o godzinie 10 rano sprzedana zostanie w sądzie tutejszym w drodze przymusowej przez publiczną licytacyę realność pod l. 29 w Rożance położona ciała tabularnego niestanowiąca dłużnika Franciszka Skotnickiego własna, celem wydobycia przyznanej Majerowi Simonowi Brücknerowi kwoty 62 zł. 50 ct. a. w. z pn.

Cena szacunkowa wynosi 870 zł., wadyum 87 zł. Warunki licytacyjne może chęć kupienia mający przejrzeć w registraturze sądu tutejszego

C. k. Sąd powiatowy.

Mosty wielkie dnia 12 kwietnia 1881.

(8887 3—3) **Edykt.**

L. 5592. C. k. sąd powiatowy w Husiatynie czyni wiadomo, że w sprawie c. k. uprzyw. galicyjs. banku hipotecznego przeciw Izaakowi Zellermayer odbędzie się w dniu 30go marca 1882 o godzinie 10 przed południem publiczna sprzedaż realności w Husiatynie pod l. 24 położonej pod warunkami w t s uchwale z dnia 30 maja 1880 do l. 1514 ustanowionemi.

Husiatyn dnia 13 grudnia 1881.

(9055) **Ogłoszenie.**

L. 5890 Nowosądecka komisya hipoteczna złożyła arkusze posiadania gminy Flom rzyska do przejrzenia

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszy posiadania wnieść można do 30 grudnia 1881 przed komisyą hipoteczną

Nowy Sącz dnia 20 grudnia 1881.

Doniesienia prywatne.

Nauka języków

francuskiego, angielskiego i niemieckiego, **najkrótszą metodą** (o wiele krótszą niżeli Ahn'a, Ploetz'a, Noel et Chapsal, Schmitz, Boethke, **Ćwiczenia pisemne zbędne.** — Wymowa akuratna (Acad. de Paris; Walker) Gwarancya. (Egzamin państwowy i i.) **Ant. Kobylański,** ul. Stryjska 10

Galicyjski Zakład kredytowy ziemski

(Galizische Boden-Credit-Anstalt)

w Krakowie,

wypłacać będzie od 2 stycznia 1882 zaliczenie na dywidendę od swych akcyi w stosunku **5%** czyli **złr. Dziesięć w. a.** od każdej akcyi.

Kraków dnia 27 grudnia 1881.

Galicyjski Zakład kredytowy ziemski.

(9949)

Bank Galicyjski dla Handlu i Przemysłu

podaje niniejszem do wiadomości, że uchwała zwyczajnego Zgromadzenia Akcyonaryuszów z d. 25 czerwca r. b., według której postanowiono zmniejszenie ogólnego akcyjnego kapitału Banku o sumę 468.190 zł. w. a., została potwierdzoną reskryptem Ministeryum spraw wewnętrznych z d. 3 grudnia 1881 r. l. 18383.

Dyrekcya zatem wzywa wierzycieli Banku Galicyjskiego dla Handlu i Przemysłu aby, jeżeli mają jakie zarzuty do wniesienia przeciwko powyższej uchwale, zechcieli zgłosić się z takowemi w przeciągu trzech miesięcy od dnia niniejszego ogłoszenia.

Kraków dnia 28 grudnia 1881.

Dyrekcya.

(Przedruk nie będzie płacony.)

3% Listy zastawne c. k. uprz. Zakładu kred. ziemskiego

Główna wygrana 50.000 złr.

6 ciągnień rocznie, najbliższe ciągnienie 15go lutego 1882.

Zalecają się największą pewnością dla ulokowania kapitałów i są we wszystkich c. k. kasach państwowych i prywatnych za gotówkę kaucyjną przyjmowane.

Do nabycia po kursie dziennym, także **w ratach miesięcznych po złr. 5**

August Schellenberg we Lwowie

Sprzedaję i kupuję wszelkie Obligi Państwowe, Listy zastawne, Akcye i Monety, po cenach najumiarkowańszych.

Polecenia z prowincyi wykonują się natychmiast **bez doliczenia prowizyi.**

Towarzystwom gry losowej udzielają się wszelkie ułatwienia.

(9060 1—3)

KANTOR WYMIANY

c. k. uprzyw. galic.

Akcyjnego Banku Hipotecznego

kupuje i sprzedaje wszystkie efekta i monety

pod warunkami najprzystępniejszemi

6% LISTY HIPOTECZNE,

5% Listy hipoteczne.

jako też

5% Premiowane Listy hipoteczne,

które według prawa z dnia 1 lipca 1868 (Dz. p. P., XXXVIII, Nr. 93) i najwyższego post. z dnia 17 grudnia 1871 r. mogą być użyte do lokowania kapitałów fundus[illegible]ych, pupilarnych, kaucyi małżeńskich wojskowych na kaucye i wadya [illegible] **są w tymże kantorze do nabycia.**

Wszystkie polecenia z prowincyi wykonują się bezzwłocznie po kursie dziennym, bez doliczenia prowizyi. (6930 24—?)

Bank Galicyjski dla Handlu i przemysłu.

W myśl uchwały zwyczajnego Zgromadzenia Akcyonaryuszów z dnia 5 czerwca b. r. Dyrekcya Banku wzywa niniejszem właścicieli tak Akcyj Zakładowych jak Akcyj Pierwszeństwa do składania Akcyj w kasie Banku w Krakowie począwszy od dnia 2 stycznia 1882 r. celem odstęplowania ich i wymiany na nowe Akcye Zakładowe pełno wpłacone.

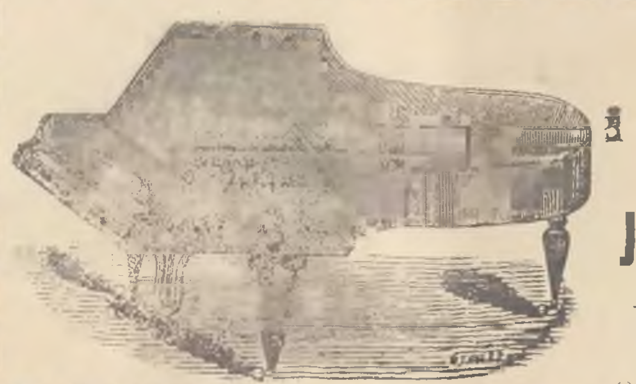
Składający Akcye otrzymają tymczasowe kwity, nowe zaś Akcye wydane zostaną po upływie terminu ogłoszeń prawnych.

Równocześnie począwszy od d. 2 stycznia 1882 r. wypłacaną będzie w Kasie Banku w Krakowie w skutek uchwały Rady Zawiadowczej (art. 61 Statutów **zaliczka na dywidendę** z zysków r. 1881 w kwocie **zł. 10 aw.** na każdą nową akcyę zakładową na złr. 200 aw.

Kraków 28 grudnia 1881.

DYREKCYA.

(Przedruk nie będzie płacony.) [9063]



Fortepiany i PIANINA

dobre i trwałe w składzie

J. Śliwińskiego

we Lwowie

Chorążczyzna l. 9.

(8483 9—?)

!!!Cztery wielkie medale zasługi i list pochwalny!!!

Znakomite powodzenie i powszechne uznanie, jakie zyskały moje wyroby, zniewalają mnie do podania do publicznej wiadomości, że

PILIPTON

włosom siwym i wypłowiałym po kilkukrotnem użyciu przywraca piękny, naturalny kolor. **Pilipton** nie farbuje, lecz tylko odmładza włosy, które pod wpływem tego znakomitego środka odzyskują pierwotną barwę. **Cena flakonu 1 zł. 50 ct.**

WALENTIN

najsilniejsze wypadanie włosów w przeciągu dwóch tygodni wstrzymuje, cebulki włosowe wzmacnia i do wytwarzania i porostu włosów pobudza. Miejsca wyłysiałe nieprzedawnione pod działaniem tego środka pokrywają się pięknym włosem. **Cały flakon 3 zł. Pół flakonu 1 zł. 60 ct.**

Wody ateńska

używa się do skrapiania włosów, oprócz przyjemnego zapachu, zapobiega tworzeniu się łupieży, oczyszcza skórę i włosy. **Cena 80 ct.**

NIGRETINA

Po długiem doświadczeniu udało się mi wynaleźć wyborny środek do natychmiastowego farbowania włosów na trwały i piękny kolor czarny lub ciemny; jest on zupełnie nieszkodliwy i w zastosowaniu bardzo prosty. **Cena 1 zł.**

Antilenttilia

usuwa **piegi, opalenie słoneczne, plamy wątrobiane,** nadaje twarzy białość, delikatność i przejrzystość. **Cena 2 zł.**

WODA FIJOŁKOWA

nieporównany środek, usuwa z twarzy pryszcze, liszaje, trędziki, pierzchnienie i łuszczenie się skóry i wygładza zmarszczki i pory. Twarz odświeża i nadaje nieporównaną delikatność. **Cena 1 zł.**

MAGNOLINA

jedyny środek odświeżający płeć, skóra sucha, szorstka i zgrzybiała pod wpływem **Magnoliny** staje się miękką, przejrzystą i delikatną. **Magnolina** usuwa **czerwoność nosa,** niszczy **wągry** t. j. czarne punkciki, które najwięcej osiadają w okolicy nosa. Cena tego znakomitego środka **1 zł. 50 ct.**

WODA LILJOWA

Plamy żółte, brunatne i ostudy z twarzy, szyi i piersi pod wpływem tej cudownej wody po kilkakrotnem użyciu zupełnie nikną. **Cena 1 zł. 50 ct.**

Orientalina czyli Pudr w płynie

nadaje twarzy prawdziwie naturalną, piękną i przyjemną białość (dla oka niedostrzegalną) odświeża ją i konserwuje. Cena 1 złr.

PUDR KSIĄŻĘCY BIAŁY

jest prawd[illegible] unikatem w sztuce kosmetycznej, nie zawiera bowiem w swym składzie ani bizmutu ani ołowiu, a [illegible] żadnych metalicznych pierwiastków szkodliwych zdrowiu, pomimo tego przyjemnie prz[illegible] to twarzy, nadaje śliczną, naturalną i bardzo przyjemną białość i delikatność. **Cena pudełka 1 złr.**

PUDR KSIĄŻĘCY

cielisto-różowy i cielisto-żółtawy po 1 złr. 20 ct.

KREM ORYENTALNY BIAŁY

cielisto-różowy dla blondynek i cielisto-żółtawy dla szatynek.

Kremy te czynią zadość wszelkim wymaganiom, nadają bowiem twarzy naturalną białość, delikatność i przejrzystość, są nieszkodliwe i dla oka niewidzialne. Twarz martwa, pokryta bruzdami, nierówno-szorstka, zostaje całkiem odświeżona i odmłodzona. — Cena 1 złr. 20 ct.

Powyżej wymienionych artykułów nabyć można we fabryce we Lwowie przy ulicy Kopernika pod l. 3 i w filii w Krakowie, Sukiennice l. 20, także u Stechera w Stanisławowie; Jamrógiewicza w Tarnopolu i u Karzykiewicza w Podhajcach.

J. IHNATOWICZ

magister farm. i chemik sądowy.

(1527 51—?)

KAZIMIERZ LEWICKI

We Lwowie, ulica Trybunalska l. 6.

GŁÓWNY SKŁAD DLA GALICYI (8435 4—?)

Porcelany, Szkła i towarów mięszanych

Założony w roku 1845

poleca:

TACE z lakierowanej blachy w różnych formach i kolorach, naśladujące fladar orzechowy lub dębowy.

TACE z lakierowanej blachy, naśladujące marmur.

Tace drewniane, orzechowe lub czarne z rączkami z chińskiego srebra.

Ogłoszenie.

Moja ręczna młócarnia Umratha wraz z trybowym jego kieratem stosunkowo za mało dziennie wymłócała, a konie pod ciężarem trybowego kierata aż się uginały. Gdy mi atoli pan Jena mechanik mieszkający przy ulicy Żółkiewskiej (vis à vis matki Boskiej) we Lwowie, taką samą młócarnię, lecz całkiem nową i bez trybów zrobił, gdy do niej kierat na pas zastosował, konie chodzą obecnie w kieracie jakby nic nieczuły, a młócarnia nawet i na małym dniu grudniowym i znacznie więcej i lepiej wymłaca. Z okazyi tej dziękuję panu Jenie, polecam Go każdemu jak najlepiej.

Sroki pod Lwowem 1881. (9053 1—3)

Ksiądz P. Bażański.

Pracownia sukien damskich

Suknia zwykła . od 3 zł.
Suknie strojne . . . od 4 zł.
Sukienki dziecinne . . od 1 zł.

Przyjmuje wszelkie zamówienia **na prowincyę** i wykonuje w oznaczonym czasie podług najświeższych **żurnali**

Ludmiła Pizuńska

przy **ul. Krakowskiej** l. 1 na I piętrze (róg od rynku).

Izydor Wohl

ulica Sykstuska l. 6

we Lwowie

poleca Szan. P. T. publiczności **swój WYŁĄCZNY skład**

HERBATY rossyjskiej.

Łaskawe zlecenia odwrotną pocztą. (6561 16—12)

Francuskie

Sznurówki



najlepszego kroju po zł. 2·75 — 4 — 5 i 6

poleca nowo urządzony handel **płócien i bielizny**

JANA RIEDLA

we Lwowie plac Maryacki l. 6

(8533 3—?)

Odezwa.

Dnia 27 września 1881 moja córka **Marya Piwonka**, licząca lat 12, wyszła z domu Nr. 6 ulica Wąwozowe we Lwowie i więcej niepowróciła do domu rodzicielskiego. Marya ma blond włosy, oczy siwe, małego wzrostu; była ubrana w kaftanik czarny, chusteczkę białą na głowie spodniczkę w paski ciemną i w bucikach. Wszelkie staranne poszukiwania stroskanych rodziców, były bezskuteczne dotychczas. Stroskani rodzice upraszają; ktokolwiek by wiedział o pobyciu Maryi Piwonki, by dał wiadomość o niej rodzicom.

Lwów dnia 28 grudnia 1881.

Antoni Piwonka
„pod Nr. domu 6 ulica Wąwozowa."
(9058 1—2) we Lwowie.

Nowo urządzony handel HERBATY
EDMUNDA F. RIEDLA
we Lwowie plac Maryacki l. 10 (8304 7—?)
poleca
WYSIEWKI
z najlepszych herbat po zł. 1.20 i 1.50 za ½ kilo.

Morszyn.

Woda gorzka naturalna z zdroju „Bonifacego" w małych dawkach sprawia już obfite wypróżnienia bez bólu i upośledzenia trawienia i zaleca się wskutek tego do dłuższego użycia.

Sól gorzka rodzima ze zdroju „Bonifacego" ługowana pod kontrolą komisyi Towarzystwa lekarzy galicyjskich i c. k. profesora chemii Dr. Radziszewskiego, na sposób soli karlsbadzkiej.

Działając łagodnie i pobudzając wydzielenie błon śluzowych przewodu pokarmowego, usuwa zastoiny kałowe i skłonność do tychże, nawały krwi i zastoiny żylne, nadmierną otyłość, oraz obrzęki trzewów brzusznych [wątroby, śledziona] i ztąd powstałe cierpienia hemoroidalne, tudzież uporczywe zatwardzenia towarzyszące cierpieniom kobiecym, połączonym z niedokrewnością.

Ług bromo-solankowy ze zdroju „Magdaleny", takiej samej dobroci jak kreucnacki i halski.

Ług borowinowo-solankowy. po raz pierwszy do użytku lekarskiego wytworzony, a posiadający przy miernej stosunkowo ilości soli kuchennej i bromu, wiele kwasu mrówkowego i żelaza.

Na składach we Lwowie w aptekach Pp.: K. Mikolascha, J. Beisera, J. Piepesa, C. Krzyżanowskiego, Z. Ruckera, w handlu p. Karola Klimowicza. W Czerniowcach w handlu p. Ignacego Schnircha. W Stanisławowie u p. Jana Macury. W Stryju u p. Juliusza Zgórskiego. W Krakowie w handlu p. Wanzla. W Jassach w aptekach pp. Antona Lindego, A. Racowita, Rudolfa Petelenza, Franciszka Kónya. W Roman w aptece p. Maksa Fränkla. W Bakau w handlu p. J. Jurista. W Botuschanach w handlu p. M. Spilera. W Suczawie w aptekach pp. Mik. Karczewskiego i Juliusza Fieberta. [7718 10 ?]

Jedwabne Pytle „GAZY" do Młynów we wszystkich cienkościach polecają Towarnickiego Następcy we Lwowie, Rynek l. 32. (8221 6—?)

P. właścicielom dóbr i przedsiębiorcom

poleca się **młody człowiek** kawaler, specyalnie obznajomiony z murarką, który przez kilka lat samoistnie pracował, do robót murarskich prowadzenia, na zgodę miesięczna lub od metra kub. Łaskawe zlecenia przyjmuje Administracya tegoż Dziennika pod **S. Z. D 1000.** (9039 3—?)

Wydawnictwo ludowe
ks. O. Hołyńskiego i B. Kalickiego.

Najstarsze i najtańsze pisma ludowe

„Chata" i „Nowiny"

ROCZNIK XIII

wydawane są co tydzień w objętości arkusza druku, z końcem roku stanowią dwa spore tomy. Prenumeratorowie całoroczni otrzymują bezpłatnie 10 arkuszowy kalendarz informacyjny.

Prenumerata na oba pisma z przesyłką pocztową **całoroczna: 2 złr. 50 ct., półroczna: 1 złr. 25 ct.**

ADRES Redakcyi i Administracyi: Lwów, plac Bernardyński l. 7.

Osoby, zajmujące się zbieraniem prenumeraty i upowszechnianiem pisemek, otrzymują 20% rabatu. (8946 5-10)

Singerstrasse Nr. 15 „Zum golden. Reichsapfel."

J. PSERHOFER, Aptekarz we Wiedniu,

Pigułki krew przeczyszczające, dawniej zwane **pigułkami uniwersalnemi**, zasługują na ostatnią nazwę w pełnem tego słowa znaczeniu, albowiem istotnie nie ma słabości, w którychby te pigułki nie udowodniły w tysiącznych wypadkach swej cudownej skuteczności. W najuporczywszych wypadkach, gdzie wiele innych medykamentów nadaremnie używano, nastąpiło wskutek użycia tych pigułek w krótkim czasie zupełne uzdrowienie. **Pudełko z 15 pigułkami 21 ct., rulon z 6 pudełek 1 złr. 5 ct.** pocztą **1 złr. 10 ct.** (**Mniej jak rulon nie wysyła się**). Wysyłka za zaliczeniem lub za przekazem.

Weszła mnoga ilość listów, w których konsumenci tych pigułek za odzyskanie zdrowia po przebyciu różnorodnych i ciężkich chorób, wyrażają swe dzięki. Każdy, kto tylko raz tych pigułek spróbował, zaleca dalej ten środek. Przytaczamy niektóre z tych pism dziękczynnych.

Waidhofen a. d. Ybbs. d. 24 listopada 1880.

Publiczne podziękowanie.

Wielmożny Panie! Od roku 1862 cierpiałem na hemoroidy i strangurye, leczyłem się u lekarzy lecz wszystko nadaremnie, słabość ciągle się pogorszała, tak dalece, że po czasie dostałem gwałtownych bólów żołądka (wskutek zwężenia się jelit). Nastąpił zupełny brak apetytu, a gdy się tylko wody napiłem, doznawałem wzdęcia, ciężkiego kaszlu i utrudnienia w organach oddechowych tak dalece, że się zaledwie na nogach utrzymać mogłem. Zrobiwszy użytek z pańskich cudownie działających pigułek krew czyszczących, wyznać muszę, że się z moich cierpień zupełnie wyleczyłem. Z tego powodu nie mam dosyć słów wyrażenia panu za pańskie krew czyszczące pigułki i inne wzmacniające lekarstwa mego podziękowania i uznania.

Z poważaniem **Jan Oellinger.**

Wielmożny Panie! Szczęśliwym trafem dostałem pańskich **krew** czyszczących pigułek, które u mnie cuda zdziałały. Przez kilka lat cierpiałem na bole w głowie i zawrót, jedna z moich przyjaciółek dała mi 10 pigułek, a te mię uzdrowiły cudownym sposobem. Z wdzięcznością proszę o przysłanie mi ruloniku.

Piszka 13 marca 1881. **Andrzej Par.**

Rajsko dnia 22 listopada 1879.

Wielmożny Panie! Od roku 1826 po przebyciu dwuletniej febry, byłem nieprzerwanie chory i niknący. Bole w krzyżach i w bokach, odbijanie, wymioty, największa ospałość, gorączka z bezsennością, były codziennemi dolegliwościami mego życia. Przez przeciąg 53 lat zasięgałem rady 84 lekarzy, między tymi dwóch profesorów fakultetu medycznego we Wiedniu, lecz wszystkie recepty były bezskuteczne, cierpienia się pogorszały, dopiero 23 października b. r. wpadło mi ogłoszenie w oczy o pańskich cudownych pigułkach, które na zamówienie z pańskiej otrzymałem apteki i podług przepisu przez 4 tygodnie zażywałem. Obecnie pomimo podeszłego wieku mego, lic ze 70 lat, odzyskałem siłę i zdrowie najzupełniej tak dalece, jak gdybym się odrodził. Przyjm pan moją najwyższą wdzięczność za przysłanie mi tego cudownego lekarstwa. **C. Zwilling**, właściciel dóbr.

Bielsk, 2 czerwca 1874.

Wielce szanowny Panie Pserhofer! Pisemnie od siebie i od wielu innych, którym pańskie „pigułki krew przeczyszczające" do wyzdrowienia się przyczyniły, mam zaszczyt wynurzyć panu największe podziękowanie. W wielu słabościach udowodniły pańskie pigułki cudowną skuteczność leczniczą tam, gdzie wiele innych środków nie pomogło. Przeciw krwiotokom u kobiet, nieregularnej menstruacyi, parciu moczu, draźnieniu, osłabieniu **żołądka** i **kurczom żołądkowym**, zawrotom i wielu innym chorobom, pomogły te pigułki gruntownie. Z pełnem zaufaniem upraszam o przysłanie mi 12 rulonów. Z poważaniem

Karol Kauder.

Wielmożny Panie! W przypuszczeniu, że wszystkie pańskie lekarstwa są równej dobroci, jak pański **sławny balsam na odmrożenie,** który w mojej familii kilka zastarzałych ran, pochodzących z odmrożenia, wyleczył w krótkim czasie, zdecydowałem się, pomimo niedowierzania uniwersalnym środkom, leczyć się na długoletnie cierpienie hemoroidalne pańskiemi pigułkami krew czyszczącemi. Teraz niemam żadnego powodu nie przyznać się, że po czterotygodniowem używaniu wyleczyłem się z długoletniego cierpienia najzupełniej, z którego to względu w kółkach moich znajomych pigułki te najmocniej zalecam. Niemam nic przeciw temu, ażebyś pan kilka tych słów ogłosił publicznie, lecz bez podpisu mego nazwiska.

Wiedeń 20 lutego 1881 Z poważaniem **C. v. T.**

Esenev 17 maja 1874.

Wielmożny Panie! Ponieważ pańskie „krew przeczyszczające pigułki" moją żonę cierpiącą przez długie lata na chroniczne bole w żołądku i reumatyzm w członkach, nietylko do zdrowia przyprowadziły, lecz nadały jej młodocianą siłę, nie mogąc oprzeć się naleganiom innych, cierpiących na podobne choroby, upraszam o ponowne przysłanie mi 2 rulonów tych cudownych pigułek za zaliczeniem.

Z poważaniem **Błażej Spistek.**

Amerykańska maść goścowa szybko i niezawodnie skutkująca, bezsprzecznie najlepszy środek przeciw wszelkim chorobom goścowym i reumatycznym, jako to: słabościom w grzbiecie pacierzowym, rwaniu w członkach, ischias, migrenie, nerwowemu bolu zębów, bolu głowy, strzykaniu w uszach itp. 1 zł. 20 ct.

Anaterynowa woda do ust c. k. uprz. J. G. Poppa, powszechnie znana jako najlepszy środek do konserwowania zębów. Flakon 1 złr. 40 ct.

Esencya do ócz dr. Romershausena na wzmocnienie i utrzymanie wzroku. Oryginalny flakon po 2 zł. 50 ct. i 1 zł. 50 ct.

Chińskie mydło toaletowe, najdoskonalsze z pomiędzy mydeł, *po użyciu tegoż, skóra staje się jak aksamit, i zatrzymuje bardzo przyjemny zapach. Jest bardzo wydatne i nie usycha.* Sztuka 70 centów.

Fiaker-Pulver, powszechnie znany środek domowy przeciw katarowi, chrypce, kaszlowi kurczowemu itp. Pudełko 35 ct.

Balsam na odmrożenie J. Pserhofera, znany od wielu lat jako najpewniejszy środek przeciw ranom wszelkiego rodzaju pochodzącym z odmrożenia, jakoteż przeciw nader zastarzałym ranom i t. p. Słoik 40 ct.

Esencya życia (Prager Tropfen) przeciw zepsutemu żołądkowi, złemu trawieniu, bolom w spodnich częściach ciała wszelkiego rodzaju, wyborny środek domowy. Flakon 20 ct.

Tran z wątroby (Dorsch), przez W. Maagera, prawdziwy, starannie czyszczony, wybornej jakości. Flakon 1 zł.

Proszek przeciw poceniu się nóg. Proszek ten usuwa pot, a przeto i nieprzyjemny odor, konserwuje obuwie i jest zupełnie nieszkodliwy. Cena pudełka 50 ct.

Pate pectorale, przez George, od długich lat używane jako jeden z najlepszych i najprzyjemniejszych środków pomocnych przeciw zaflegmieniu, kaszlowi, chrypce katarowi, bolom w piersiach i płucach, uciążliwościom w krtani. Pudełko 50 ct.

Pomada tanochinowa przez J. Pserhofera, uznana od wielu lat jako najlepszy środek na porost włosów i używana przez lekarzy i innych. Pięknie ozdobiony słoik 2 złr.

Plaster uniwersalny przez profesora Steudel, przeciw ranom z uderzenia i ukłócia, brzydkim czerakom wszelkiego rodzaju, nawet zastarzałym, a ciągle odnawiającym się wrzodom, wrzodom gruczołowym, na dzikie mięso — zranione lub zapalone piersi, na odmrożone części, gościec w nogach i tym podobne cierpienia doświadczony środek. Słoik 50 c.

Uniwersalna sól przeczyszczająca, przez A. W. Bullrich, wyborny środek domowy przeciw wszelkim następstwom, pochodzącym ze zwichniętego trawienia a to: przeciw bolowi głowy, zawrotowi, kurczowi żołądka, zgadze, hemoroidom, zatwardzeniu i t. p. Pakiet 1 zł.

Wszystkie francuskie specyfika utrzymuję bądź na składzie, lub dostarczam takowych na żądanie rychło i tanio. (8198 6—12)

Wysyłki przez pocztę na kwoty niżej 5 złr. tylko za [illegible] przekazem, przy większych zamówieniach także za pobraniem.

Kantor wymiany

c. k. uprzyw. galic.

akcyjnego Banku hipotecznego

we LWOWIE

i Filii tegoż w Krakowie, Czerniowcach i Tarnopolu

sprzedają po kursie dziennym

nowo wydawane

5% listy hipoteczne.

Listy te według prawa z dnia 1 lipca 1868, Dz. P. P. XXXVIII, Nr. 93 i najw. post. z dnia 17 grudnia 1871. mogą być użyte do lokowania kapitałów funduszowych, pupilarnych, kaucyj małżeńskich, wojskowych, służbowych, oraz i wadyów.

Przedruk nie będzie płacony. [8373 22—?]

Z drukarni Wł. Łozinskiego ul. Czarneckiego l. 12 dow Wernera.

Papier z c. k. uprzyw. fabryk